

**PROTOKÓŁ NR IV / 2011  
z IV SESJI RADY GMINY WIDUCHOWA  
z DNIA 21 STYCZNIA 2011 ROKU**

IV Sesja Rady Gminy odbyła się w dniu 21 stycznia 2011 roku, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Widuchowa. Trwała od godz. 9<sup>00</sup> do godz. 12<sup>50</sup>. W Sesji wzięło udział 14 radnych tj. 93,33 % składu Rady (lista obecności radnych stanowi załącznik Nr 1 do protokołu Nr IV/2011). Ponadto w Sesji uczestniczyli Wójt Gminy Michał Lidwin, Sekretarz Gminy Ewa Pawłowska, Skarbnik Gminy Marcin Bachta, Radca Prawny Izabela Kozłowska oraz sołtysi (lista obecności sołtysów stanowi załącznik Nr 1 do protokołu).

**Ad. I. Otwarcie IV Sesji Rady Gminy.**

Obrady Sesji otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy, która przywitała obecnych.

**Ad. II. Stwierdzenie quorum.**

Przewodnicząca Rady Gminy na podstawie dowodów zwołania Rady oraz listy obecności stwierdziła quorum, a tym samym stwierdziła, że uchwały podejmowane na Sesji będą prawomocne (obecnie w sesji uczestniczy 14 radnych).

**Ad. III. Przyjęcie proponowanego porządku obrad.**

Przewodnicząca Rady przedstawiła porządek obrad, przesłany radnym na IV Sesję Rady Gminy Widuchowa, który stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

**W głosowaniu jawnym Rada Gminy 14 głosami „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”, przyjęła porządek obrad, który stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.**

**Ad. IV. Przyjęcie protokołu z III Sesji Rady Gminy.**

Przewodnicząca Rady zwróciła się z zapytaniem, czy Radni wnoszą uwagi do Protokołu Nr III/2010 z III Sesji Rady Gminy Widuchowa w dniu 30 grudnia 2010 r.

Uwag nie wniesiono.

**W głosowaniu jawnym Rada Gminy 14 głosami „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” przyjęła Protokół Nr III/2010 z III Sesji Rady Gminy z dnia 30 grudnia 2010 r.**

**Ad. V. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie od 30 grudnia 2010 r. do 21 stycznia 2011 r. wraz z informacją o wykonaniu uchwał rady.**

Wójt Gminy przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności za okres 30.12.2010 r. – 21.01.2011 r.

04.01.2011 r. W Widuchowej w Urzędzie Gminy spotkałem się z Burmistrzem partnerskiej Gminy Penkun.

11.01.2011 r. W Gryfinie uczestniczyłem w Posiedzeniu Prezydium Zarządu Powiatowego OSP – jestem członkiem tego organu statutowego OSP. Omawiano sprawy bieżące jak i też przygotowanie do kampanii sprawozdawczo – wyborczej, która w tym roku ma się odbyć zarówno na szczeblu ochotniczych straży pożarnych, zarządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich. W przyszłym roku będzie to dotyczyło wyborów krajowych.

17.01.2011 r. Uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Samorządu i Oświaty Rady Gminy. Opiniowano uchwały będące w porządku dzisiejszej Sesji Rady Gminy.

18.01.2011 r. Komisja Finansów i Gospodarki opiniowała projekty uchwał Rady Gminy.

19.01.2011 r. Uczestniczyłem w zebraniu Zarządu Gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z Zarządami Ochotniczej Straży Pożarnej Ognica, Krzywina, Widuchowa w dwóch ro-  
lach jako Wójt Gminy oraz Prezes Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych. Omawiano sprawy bieżące i przygotowania do zebrań sprawozdawczo – wyborczych Ochotniczych Straży Pożarnych. Ustalono terminy, procedury jakie będą obowiązywały w trakcie sprawozdań i wyborów.

**Wójt Gminy** przedstawił informację o wykonaniu Uchwał Rady Gminy Widuchowa, która stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

**Wójt Gminy** poinformował, że w związku z przepisami prawa należy przedłożyć informację w sprawie wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Widuchowa.

Wójt Gminy powiedział, że na każdym stopniu awansu średnie pensje, jakie otrzymali nauczyciele były wyższe od tego co przewiduje karta nauczyciela, a więc gmina nie ma obowiązku wyrównania na którymkolwiek z szczebli kwot, które zgodnie z ustawą nauczycielom należałyby się. Wójt Gminy dodał, że gmina wypłaciła, to co wynika z Karty Nauczyciela około 170 tysięcy kwotę większą i w związku z tym nauczyciele nie mogli być w jakiś sposób niezadowoleni.

**(Radnym oraz sołtysom rozdano sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.**

**Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu).**

**Ad.VI. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej.**

Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej przedstawiła Sekretarz Gminy.

**Sekretarz Gminy** poinformowała, że tak jak to było przedstawiane radnym na komisjach, w związku z tym, że Komisja Rewizyjna jest komisją ustawową, stała komisją a Rozstrzygnięciem Nadzorczym Wojewody Zachodniopomorskiego Wojewoda stwierdził nieważność Uchwały Nr II/9/2010 Rady Gminy Widuchowa w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej przedkłada się Radzie niniejszy projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej.

**Komisja Samorządu i Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.**

**Komisja Finansów i Gospodarki 5 głosami „za”, 2 głosami „przeciw” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.**

**Radna Jadwiga Hasiuk** powiedziała cyt: „Kto był „przeciw”?”.

**Radny Bogdan Kazimierz Kosmański** powiedział cyt: „Przeciwni byli Radni, o ile dobrze pamiętam to Radny Zdzisław Merski i Pani Radna Kusy – Kłos.”.

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „Nie mam takiej dobrej pamięci.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Proszę nam odczytać. No tak, ale jeśli radni chcą wiedzieć, to mają prawo wiedzieć. Proszę bardzo.”.

**Radny Bogdan Kazimierz Kosmański** powiedział cyt: „W protokole nie ma, ale tak, tak, ale tak było, dziękuję.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Dobrze, aha tak było. No Proszę Państwa trochę to dziwnie, że radni głosują przeciwko powołaniu Komisji Rewizyjnej, bo wiemy do czego służy Komisja Rewizyjna i jaką spełnia funkcję w radzie, prawda? I można być przeciwko kandydatowi jakiemuś, ale przeciwko uchwale wprowadzającej Komisję Rewizyjną to troszeczkę jest dziwne. Później będzie dyskusja to będziemy na ten temat rozmawiać. Proszę punkt kolejny to zgłaszanie kandydatów. Proszę bardzo Pani Radna Woźniak.”.

**Radna Ewa Woźniak** powiedziała cyt: „Chciałabym zgłosić do Komisji Rewizyjnej Pana Jasińskiego Michała, Pana Kosmańskiego Bogdana i Panią Jadwigę Hasiuk.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Proszę troszeczkę wolniej. Jasiński, Kosmański i Hasiuk. Dziękuję. Proszę bardzo Pan Radny Filipiak.”.

**Radny Dariusz Filipiak** powiedział cyt: „Ja natomiast chciałbym zgłosić do komisji Pana Waclawa Gołąba i Panią Annę Kusy – Kłos. Dziękuję.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Proszę bardzo. Czy Pan Michał Jasiński. Proszę bardzo. Może jeszcze są jakieś kandydatury? Proszę Pan Radny Filipiak.”.

**Radny Dariusz Filipiak** powiedział cyt: „Proponuję zamknąć listę.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Proszę bardzo w związku z powyższym kto jest za zamknięciem proszę o podniesienie ręki w górę – 14 dziękuję, kto jest „przeciw”, nie widzę, kto się „wstrzymał”, nie widzę. Zamykamy listę zgłaszania kandydatów.”.

**Przewodnicząca Rady Gminy zapytała, czy kandydaci wyrażają zgodę na kandydowanie.**

**Radny Michał Zbigniew Jasiński** wyraził zgodę na kandydowanie.

**Radny Bogdan Kazimierz Kosmański** wyraził zgodę na kandydowanie.

**Radna Jadwiga Hasiuk** wyraziła zgodę na kandydowanie.

**Radna Anna Katarzyna Kusy – Kłos** wyraziła zgodę na kandydowanie.

**Radny Waclaw Gołąb** wyraził zgodę na kandydowanie.

**Przystąpiono do głosowania w wyniku którego poszczególni kandydaci otrzymali nastę-**

pujące liczby głosów :

1. Michał Zbigniew Jasiński - 14 głosów „za”; przeciw – 0, wstrzymujących się – 0;
2. Bogdan Kazimierz Kosmański - 14 głosów „za”; przeciw – 0, wstrzymujących się – 0;
3. Jadwiga Hasiuk - 14 głosów „za”; przeciw – 0, wstrzymujących się – 0;
4. Anna Katarzyna Kusy – Kłos - 11 głosów „za”; przeciw – 0, wstrzymujących się – 3;
5. Waclaw Gołąb - 6 głosów „za” ; przeciw - 6, wstrzymujących się - 2.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Proszę Państwa tutaj zaistniał problem przy kandydaturze Pana Radnego Waclawa Gołąba i bardzo bym prosiła Panią Prawnik, żeby się wypowiedziała w tej kwestii.”.

**Radca Prawny Izabela Kozłowska** powiedziała cyt: „Głosujemy zwykłą większością głosów dla piętnastu radnych sześć nie jest zwykłą większością. Więc niestety ta kandydatura nie uzyskała zwykłej większości głosów.”.

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „Zwykła to jest jaka większość?”.

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „Zaraz przeczytam ze Statutu. Proszę Państwa. Głosowanie zwykłą większością głosów - to jest § 42 Statutu – oznacza, że przechodzi wniosek lub kandydatura, która uzyskała większą liczbę głosów „za” niż „przeciw”, głosów „wstrzymujących się” i nieważnych nie dolicza się do żadnej z grupy głosujących „za”, czy „przeciw”.”.

**Przewodnicząca Rady ogłosiła pięć minut przerwy.**

**Po przerwie wznowiono obrady sesji.**

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Proszę Państwa wznawiamy nasze obrady. Tutaj z Panią Prawnik została rozstrzygnięta obecna sytuacja i bardzo proszę o odczytanie.”.

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „ Proszę Państwa, paragraf 42 ustęp 2 Statutu mówi, że w przypadku równej liczby głosów „za” i „przeciw” głosowanie powtarza się a w razie dalszego nierozstrzygnięcia sprawy głosowanie przeprowadza się na następnej sesji. Czyli teraz po prostu kolejne głosowanie zgodnie ze Statutem. Nie nad wszystkimi, nad tą kandydaturą nierozstrzygnięta.”.

**Przystąpiono do głosowania w wyniku którego kandydat Radny Waclaw Gołąb otrzymał następującą liczbę głosów :**

1. Waclaw Gołąb - 6 głosów „za” ; przeciw - 8, wstrzymujących się - 0.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „ Proszę Państwa Pan Radny Michał Jasiński uzyskał 14 głosów i został członkiem Komisji Rewizyjnej, Pan Kosmański Bogdan 14 głosów i został członkiem Komisji Rewizyjnej, Pani Hasiuk uzyskała 14 głosów „za” i została członkiem Komisji Rewizyjnej, Pani Anna Kusy – Kłos uzyskała 11 głosów „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” i została członkiem Komisji Rewizyjnej, Pan Radny Gołąb uzyskał 6 głosów „za”, 8 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” w związku z powyższym nie został przyjęty do Komisji Rewizyjnej. Proszę Państwa może ja uzasadnię dlaczego na przykład ja osobiście głosowałam przeciw Radnemu Waclawowi Gołąbowi. Między innymi dlatego, że mamy jednego Pana Radnego, który nie jest w żadnej komisji stałej naszej rady a artykuł 21 ust.1 mówi, że rada gminy ze swojego grona może powołać stałe i doraźne komisje do określonych zadań ustalając przedmiot działania oraz skład osobowy, natomiast artykuł 24 mówi,

że radny jest obowiązany brać udział w pracach rady gminy i jej komisji oraz innych instytucji samorządowych, do których został wybrany lub desygnowany. Wyrok Sądu Najwyższego mówi: Na zasadzie artykułu 21 ustęp 1 i artykułu 24 ustawy, rada gminy dokonując wyboru składów stałych komisji powinna przy uwzględnieniu zasad demokratycznego obradowania i głosowania zapewnić radnym w miarę jednakowe i równe warunki pracy w komisjach rady. Działania i uchwały rady gminy, które preferują przy wyborach lub ustaleniu składów osobowych komisji rady tylko określone grupy lub niektórych radnych pozbawiając ich możliwości aktywnego działania w komisjach w ogóle, należy uznać za naruszenie zasady równości radnych jako reprezentantów mieszkańców gminy a w szczególności z artykułu 23 i 24 ustawy. Rewizja nadzwyczajna nie godzi się zasadniczo z powyższym stanowiskiem NSA i jak wspomniano wyżej ocenienie je jako naruszające prawo oraz interes Rzeczypospolitej Polskiej. Na poparcie swojego stanowiska powołuję między innymi różne argumenty. Proszę Państwa jak zostałam Przewodniczącą IV Kadencji apelowałam, żeby każdy radny był członkiem komisji stałej, bo wiem co to znaczy, kiedy radny nie może być członkiem komisji stałej, a tak było. Nie byłam ani ja, ani cała opozycja nie była członkiem komisji stałej i wiemy co to znaczy i właśnie między innymi doprowadził do tego ówczesny Pan Wójt, czyli Pan Gołąb a teraz uważa inaczej. Mówi, że to my mamy coś do ukrycia nie powołując Komisji Rewizyjnej, nie powołując Pana Gołąba do Komisji Rewizyjnej a czy Pan Wójt Gołąb wówczas miał coś do ukrycia? Czy było to dla zasady nie, bo nie, bo jesteście opozycją, trudno powiedzieć. Nie będę teraz wnikać, wiemy, że jest jeden radny, który nie jest w komisji stałej i staramy się o to, żeby wszyscy radni byli w komisjach stałych. W związku z powyższym, że głosowanie wyniknęło tak jak wyniknęło, uchwała nie jest podjęta. Proszę bardzo Pan Wójt.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „Ja tylko Państwu przeczytam ustawę o samorządzie. Artykuł 21 punkt 4 : W posiedzeniach komisji mogą uczestniczyć radni nie będący jej członkami. Mogą oni zabierać głos w dyskusji i składać wnioski, bez prawa udziału w głosowaniu. Możliwość taką każdy z radnych posiada, nie będąc nawet członkiem określonej komisji. Może uczestniczyć, składać wnioski, jedynie co jest pozbawiony to prawa głosowania. Dziękuję.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cut: „Dziękuję, proszę Pan Radny Gołąb.”.

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „, No jest mi bardzo przykro, że aż takie spustoszenie w Państwa sumieniach spowodowało bycie Wójtem przeze mnie przez dwanaście lat. I jeżeli Państwo chowacie dalej taką urazę w stosunku do mojej osoby, to jeszcze raz, choć już wielokrotnie przepraszałem, przepraszam za to. Natomiast wydaje się, że, odnoszę wrażenie, że jest ciągle prowadzona przeciwko mojej osobie i osobom, które są związane z moją osobą jakaś taka vendetta. Państwo cały czas podkreślacie a to osiem lat temu nie zrobiłem tego, czy owego, a dziewięć lat temu krzywo spojrzałem na kogoś, a jedenaście lat temu to w ogóle nie ukloniłem się komuś i to wszystko jest powodem tego, że dzisiaj nie mogę być członkiem Komisji Rewizyjnej, mimo tego, że z osób, które tutaj zostały zaproponowane do Komisji Rewizyjnej trzy, tak Pan Jasiński, Pan Kosmański i Pani Kłos to są osoby zupełnie nowe, które powiem szczerze tak naprawdę dopiero się uczą. Przepraszam to dwie osoby Pan Kosmański i Pan Kłos, Pani Kłos, osoby, które się dopiero uczą tego jak być radnym, jak pracować w tak ważnej Komisji Rewizyjnej. Natomiast w Komisji Rewizyjnej tak naprawdę wszyscy są na nowo. I powiem Państwu, że na dowód tego co się w Komisji Rewizyjnej wydarzyło, bo Komisja Rewizyjna pozwoliła sobie na działalność mimo tego, że okazało się, że nie ma umocowania prawnego i tutaj jest mi bardzo przykro, że Mecenas na tej sesji kiedy była o tym mowa jasno i wyraźnie nie powiedział, że tak nie może być, bo Komisja Rewizyjna można powiedzieć w dobrej wierze podjęła działania, można powiedzieć przedłożyła przed obrady sesji materiał dotyczący skargi Pana Sołtysiaka na działalność swojego przełożonego,

czyli skargę na Panią Dyrektor. Skarga została tutaj głosami radnych uznana za bezzasadną, kiedy w czasie dyskusji chcieliśmy poznać rację skarżącego, okazało się, że jest to niemożliwe, bo nie wiem, bo nie ma czasu, czy nie ma takiej woli można powiedzieć. A myśmy znaleźli taki czas i myśmy się spotkali z Panem Sołtysiakiem i porozmawialiśmy i teraz wiemy, że Pan Sołtysiak miał rację, tylko, że Państwo nie chcieliście tego słuchać a Komisja Rewizyjna była zmanipulowana i nie były przedstawione podczas obrad Komisji Rewizyjnej wszystkie materiały, które tam powinny być przedstawione. No i teraz jakby jeszcze dobitniej świadczy to o tym, że to nie są moje domysły, że Państwo macie coś do ukrycia, tylko to już jest prawie że pewność, że Państwo obawiacie się, że człowiek, który ma doświadczenie, wie o czym mówi, wie co chce kontrolować i wie jak to robić, Państwo po prostu nie chcecie mnie tam widzieć, tylko, tylko z tych powodów, bo argument, że ja dziesięć lat temu, piętnaście lat temu, czy osiem lat temu czegoś nie zrobiłem, przyznaję się, być może popełniłem błąd, być może zrobiłem coś nie tak, ale proszę Państwa nie ma ludzi nieomylnych, nie ma ludzi, którzy nie popełniają błędów, a Państwo wymierzacie karę, bo to jest kara, wymierzacie karę człowiekowi, który dla tej gminy coś zrobił, ja nie mówię, że dużo zrobił, ale coś zrobił. I teraz Państwo powiedziałem, to jest taka vendetta, mszczenie się, jest okazja, dawałmy mu. No to dawałacie i dawałacie dalej. Pokazujecie tylko jak wam naprawdę zależy na funkcjonowaniu gminy i jest mi przykro, że osoby, z którymi kiedyś, może łączyły mnie bardziej niż więzy koleżeńskie, teraz uważają, że jest to tak w porządku i tak dobrze. Spójrzycie tak rano w lusterko, popatrzcie na siebie i odpowiedzcie sobie na pytanie, czy popełniamy, czy nie popełniamy jakiegoś błędu, czy mogę uczciwie spojrzeć w lusterko, w swoją twarz. Dziękuję bardzo.”.

**(Przerwa w nagraniu).**

**Przewodnicząca Rady** zapytała, czy wysłuchując argumentów Pana Sołtysiaka, wysłuchano również argumentów Pani Dyrektor.

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „ Jeszcze nie mieliśmy okazji ale mamy taki zamiar.”.

**(Przerwa w nagraniu).**

**Radna Jadwiga Hasiuk** zapytała Radną Annę Kusy – Kłos czy podczas prac Komisji Rewizyjnej czuła się zmanipulowana.

**Radna Anna Katarzyna Kusy – Kłos** powiedziała cyt: „ To znaczy, będąc tutaj nie czułam się zmanipulowana, dlatego że może do końca nie wiedziałam, że nie słyszę wszystkiego, czego, co powinnam usłyszeć. Część pism, no były pisma odczytywane, ale okazuje się po spotkaniu z Panem Sołtysiakiem, że pisma miały dużo więcej wyjaśnień, dlatego ja zwróciłam na to uwagę, byłam jedyną osobą, która, no która rzeczywiście tak jak Pani mówi brała tutaj udział i w drugim spotkaniu i moim zdaniem nie zostały przeczytane w całości, ponieważ na niektóre rzeczy po prostu, no w ogóle ich nie słyszałam tutaj, tak. A poza tym no powiem szczerze, ja będąc tu pierwszy raz myślałam, że po prostu nie możemy mieć dostępu, bo rzeczywiście jestem nową radną, pierwszy raz, że musimy mieć rzeczywiście to czytane. Gdybym poprosiła o kserokopię i sama to przeczytała, no mogłabym mieć do siebie zarzuty, tak, mogłabym myśleć, że coś przeoczyłam, ja tu słyszałam wyjaśnienia odnośnie tych punktów, nie były w pełni przeczytane. Takie jest moje odczucie w tej chwili, kiedy usłyszałam po raz drugi. To jest moje odczucie.”.

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „ Proszę Państwa w związku z tym, że ja czytałam te pisma, jeżeli ktoś z Państwa nie wie, to mówię, że ja czytałam te pisma, żeby Państwo Radni

się zapoznali, oświadczam, że czytałam całe pisma i ani urywka z tych pism, które Państwu, które Państwo mieli w teczce, mogli się w każdej chwili zapoznać, przejrzeć, ani urywka nie opuściłam. I jest mi bardzo przykro, że nowa radna posądza mnie o to, że ja nie przeczytałam wszystkiego. Słowo przeciwko słowu, bardzo bym prosiła również pozostałych członków komisji, jeżeli mogą się do tego odnieść, żeby się odnieśli i no zostaje po prostu niesmak, bo zarzucono mi coś, czego nie zrobiłam. Dziękuję.”

**Radny Michał Jasiński** powiedział cyt: „Proszę Państwa ja się chciałem odnieść do całości, ponieważ też dane mi było uczestniczyć w pracy tej komisji. Materiał został przedstawiony bardzo wyczerpująco. Pan Sołtysiak miał naprawdę dużo czasu na przedstawienie swojej tutaj jakby wersji, swojej sytuacji, dokładnie zapoznawał nas ze swoimi pismami i naprawdę komisja zapoznała się z tym wnikliwie, o czym może nawet świadczyć czas, o której komisja się zakończyła, bo było to w granicach godziny piętnastej. Tak że samo posiedzenie trwało bardzo długo i naprawdę wnikliwie i spokojnie wysłuchiwaliśmy Pana Sołtysiaka. Tak więc uważam, że słowo „manipulacja” no jest zbyt dużym słowem i na pewno nie na miejscu. Dziękuję bardzo.”

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt. „ Jeszcze chciałam dodać, że komisji zostały przedstawione wszystkie dokumenty, jakie były zgromadzone w tej sprawie, żadnego dokumentu nie pominięto. Dziękuję.”

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Z tego co wiem, to na posiedzeniu komisji były obecne obydwie strony konfliktu i żadna z tych stron nie wniosła o to, żeby uzupełnić o dodatkowe dokumenty, Państwo również jako komisja. Ja nie uczestniczyłem w tej komisji, co by nie używać takich słów, natomiast używanie słowa „manipulacja” no trzeba z tym mocno uważać, bo to jest publiczne oskarżenie kogoś o coś i trzeba prosić Pana Panie Gołąb w tej chwili pokazać dokumenty, które nie zostały przekazane komisji. Proszę o udostępnienie tych dokumentów na tamten czas, bo oczywiście kontynuacja jest tego jakby sporu i on już jest poza radą gminy, natomiast użycie, że dokumenty, że „manipulacja”, ja w domyśle, że one były ukryte, bo Pan tu z resztą w jakiś sposób to tak przedstawił, te słowa niosą za sobą pewien ciężar odpowiedzialności. Ja nie uczestniczyłem w tej komisji podkreślam, z tego co wiem, wszystkie dokumenty zostały Państwu przedstawione, strony uczestniczyły, strony nie wnosiły o jakieś braki, które są przedstawiane Komisji Rewizyjnej, tutaj jak Pan Jasiński powiedział, natomiast w tej chwili się zastanawiam, jeżeli Pan nie udokumentuje tej „manipulacji” to się zastanawiam, czy nie wystąpić na drogę prawną. To jest bardzo poważny zarzut, on idzie w tłum i określa pewną pracę urzędu, za którą pracę ja jestem odpowiedzialny. Oczywiście, jeżeli doszłoby do takiego przypadku, konsekwencje będą wyciągnięte, natomiast ja sobie nie wyobrażam, że będzie ktokolwiek tutaj z pracowników urzędu, którzy rzetelnie wykonują swoje obowiązki, ja tylko patrzę na podstawie posiedzenia komisji i to co było. Każda ze stron mogła wnieść uwagi do protokołu komisji, nie wniosła. Dziękuję.”

**Radna Anna Katarzyna Kusy – Klos** powiedziała cyt: „Pani Sekretarz ja nie powiedziałam, że Pani nie przeczytała wszystkiego, ponieważ nie mogę tego autorytatywnie stwierdzić. Ja tylko mówię, że po tym co słyszałam wtedy i taka była też moja opinia tutaj z Państwem głosowałam, przyznaję się, a po tym co usłyszałam i zauważyłam, pewne wyjaśnienia, których nie słyszałam wtedy. I zapytałam Pana Sołtysiaka, bo byłam również obecna na tym spotkaniu, dlaczego Pan tego nie ujął. Pan Sołtysiak wyjaśnił mi, że to było zawarte w piśmie na przykład, te części, które, których ja uważam, że nie słyszałam, bo ja uważam, że nie słyszałam tych części, tych wyjaśnień, że to były na przykład fragmenty zawarte w piśmie skierowanym do Pani Przewodniczącej, bo to na przykład chodziło o to pismo, tak. Ja mówię,

nie wiem, czy ja tego nie słyszałam w takiej wielkiej ilości pism, chociaż to były szerokie uzasadnienia, na które no nie uważam, że nie zwróciłabym uwagi. Dlatego mam tu pretensje do siebie, że nie spojrzełam, rzeczywiście nie wiedziałam, że mogę w to spojrzeć, myślałam, że być może to są tajne dokumenty, rzeczywiście jestem może na tyle nieprzygotowana do Komisji Rewizyjnej aczkolwiek uważam, że to co słyszałam tutaj i takie jest moje odczucie, a to co słyszałam w piśmie wyjaśniającym Pana Sołtysiaka i to, co on mi powiedział, że to było w piśmie do Pani Przewodniczącej no wyjaśnień tych ja tutaj nie słyszałam i nie zarzucam tego Pani jako celowość, ale nie mówię tutaj o takich sprawach, aczkolwiek mówię o różnicach bo byłam zaskoczona, bo na przykład przynajmniej w dwóch sprawach te wyjaśnienia były dużo szersze. I na przykład w tych dwóch zarzutach ja zastanowiłabym się tutaj nad innym rozstrzygnięciem, bo było dużo szersze uzasadnienie, były podane fakty, które wcześniej zaistniały a tutaj o nich nie było mowy. Dziękuję.”

**Radny Waław Goław** powiedział cyt: „ Chciałem dodać, że wie Pan, ja rozumiem, że to jest taka Pana chęć do tego, żeby pokazać, że prawo i to Pana takie postępowanie zgodne z prawem jest najważniejsze i no jestem legalistą, ja też wie Pan jestem legalistą i staram się dochować staranności przy załatwianiu spraw, bo też jestem urzędnikiem, ale wie Pan no jeżeli ktoś potrafi, znaczy rada gminy nie potrafi znaleźć chwili czasu na to, żeby wysłuchać zainteresowanego, który przybywa na sesję i nie daje możliwości wypowiedzenia się, no to ten obywatel bierze i pisze skargę na działalność rady gminy, czy skargę „(...)wnoszę o stwierdzenie nieważności uchwały(...)” aha to taka jest skarga do Wojewody, Pan Sołtysiak do Pana Zydorowicza napisał i jest to dwadzieścia stron zarzutów, dwadzieścia stron różnych wyjaśnień dotyczących tego.”

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „Dwadzieścia trzy.”

**Radny Waław Goław** powiedział cyt: „ No to dobrze dwadzieścia trzy, nie dwadzieścia, ja mam dwadzieścia, ja mam dwadzieścia, tak że być może są jakieś rozbieżności. Dla potwierdzenia dwadzieścia, dwadzieścia, więc dobrze powiedziałem, być może jest dwudziestotrzy stronicowy dokument nie mniej jednak, to jakby nie chodzi o sam fakt, bo wiecie Państwo my tu się zaczynamy roztrząsać nad problemem Pana Sołtysiaka. Ja bym chciał wrócić do ad remu, otóż rozmawiamy o Komisji Rewizyjnej i jak Państwo widzicie w związku z tym, że były tam osoby niedoświadczone, były osoby, które no miały problemy z tym, żeby ogarnąć tą sprawę, bo być może trzeba było przerwać te obrady komisji, przełożyć je na następny dzień, czy za następnych kilka dni, uzupełnić te informacje a poza tym proszę Państwa materia, którą Komisja Rewizyjna się zajmowała była bardzo skomplikowana, to była materia dotycząca funkcjonowania oświaty i prawa oświatowego, więc radni zanim podeszli do tematu analizy, to powinni, że tak powiem mieć pewien wykład na temat tego prawa, żeby wiedzieć o czym rozmawiają. A tego czasu nie było, żeby się pochylić nad tym problemem. I chodzi mi o to, że w Komisji Rewizyjnej osoba z doświadczeniem też powinna tam się znaleźć i dlatego uważam, że odwoływanie się do zdarzeń sprzed ośmiu lat, dziesięciu lat i na podstawie tego podejmowanie decyzji o tym, żeby wykluczyć faceta z Komisji Rewizyjnej, to jest takie usprawiedliwianie się, nie mające merytorycznie żadnego uzasadnienia, bo chciałbym Państwu powiedzieć, bo Państwo idąc do wyborów powiedzieliście, że będziecie od nas lepsi, no to bądźcie lepsi, pokażcie, że jesteście lepsi i wykażcie to chrześcijańskie miłosierdzie i powiedzcie: dobrze, ok, w porządku, zrobił, niech będzie a Państwo zwróćcie uwagę, Państwa ugrupowanie miało siedmiu radnych, pozyskaliście ósmego radnego i macie przewagę. Równie dobrze mogło być odwrotnie, a w sytuacji tej jaka zaistniała w układzie sił w tej radzie, to jeżeli patrząc na parytety, to uważam, że przewodniczącym jednej z komisji powinien być przedstawiciel naszego ugrupowania, które brało udział w wyborach, dlatego, że mniej więcej jest po połowie, są dwie komisje, Państwo macie Przewodniczącego, to my powinni-



śmy mieć jednego przewodniczącego komisji. Tak powinniście się zachować i tak powinno być, a Państwo, Pani mówi mi tutaj, że osiem, czy dziewięć lat temu, to wszystko zagarnęliście, nawet wyrzuciliście nas z obrad sesji, prawie że. Prawie że, powiedziałem, prawie że, więc Proszę Pani, to wy powinniście być lepsi i powiedzieć: dobrze, to macie swojego przewodniczącego komisji a Państwo dalej kontynuujecie tą złą politykę tego Gołąba. Państwo no bądźcie lepsi niż my.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Chciałabym się odnieść do Pańskiej wypowiedzi, bo jak to Pan stwierdził, „że my nie chcemy tego faceta, w tej komisji”. Nie, my tego faceta nie chcemy nie dlatego, tylko dlatego, że jest człowiek, który nie jest w żadnej komisji jeszcze, radny, spośród nas.”.

**Radny Wacław Gołąb** powiedział cyt: „Ale jego dzisiaj nie ma, nie ma o czym rozmawiać.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „To dlatego poczekamy. Proszę bardzo.”.

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „Proszę Państwa no nie mogę się zgodzić również z kolejnym zdaniem, które tutaj padło, że Państwo nie mieli możliwości zapoznania się z opinią prawną, wyjaśnieniem sytuacji prawnej całego zdarzenia. Jest tutaj z nami przedstawiciel kancelarii, obszerne, co do każdego zarzutu Pani Iza Kozłowska przedstawiła na piśmie Państwu wyjaśnienia. Podczas komisji były wnoszone dodatkowe sprawy. Państwo i na jednym i na drugim posiedzeniu telefonicznie kontaktowali się z Panią Radczynią i Pani Radczyni na bieżąco udzielała Państwu konsultacji i odpowiadała na każde pytanie, na głośno tutaj rozmawialiśmy przez telefon Pana Skarbnika i kto chciał zadać jakiegokolwiek pytanie, wyjaśnić jakąkolwiek wątpliwość, miał ku temu możliwość. Jeżeli tego nie zrobił, nie wiem dlaczego, ale taka możliwość była. Dziękuję.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „Jeżeli chodzi o ten spór, on jest w ogóle dla mnie, bo tam są dodawane już w tym piśmie, które Pan ma nowe elementy, po tej ocenie Komisji Rewizyjnej i tak dalej. Natomiast są od tego instytucje prawne, które będą to rozstrzygać, ja nie jestem od ferowania wyroków w tym wszystkim. W tym wypadku, ja chciałbym też, no trudno czasami bez historii, bez jakiegoś spojrzenia w to wszystko, chociaż dla mnie historia jest jakby doświadczeniem na przyszłość, na teraźniejszość ale nie wracać do tego, bo ja chciałem Panu w ogóle tak przypomnieć, bo to cała historia, Pan cały czas też wraca do tych dziesięć, do tych dwadzieścia, piętnaście lat, dwanaście, osiem lat temu, to Pan również wydaje często osądy za instytucje do tego powołane. One są prawomocne do tego, żeby ocenić i jest droga odwoławcza. Pan doskonale o tym wie, bo w takich sytuacjach również my się znaleźliśmy, to z Pana, że tak powiem zaczynu, Pan mnie kiedyś do sądu pozwał, jedną sprawę mieliśmy w sądzie, duże roszczenia Pan miał do mnie, do gminy, Pan przegrał a jeszcze przy okazji, bo tylko sąd rozstrzygał tą sprawę, to pozbawił Pana prawa wykonywania zawodu nauczyciela, o które moja strona, jako pozwana w ogóle nie wносиła. I tak to się skończyło, a Pan był mocno przekonany o tym wszystkim, że Pan ma rację i instytucje się do tego prawne odniosły prawomocnym wyrokiem, zero dyskusji dalej. I teraz wracając do jakby meritum. Ja nie jestem tutaj instytucją prawną, która by to jakby oceniała i wydawała wyroki. Od tego jest prawo w Polsce i powołane w związku z tym instytucje. Jeżeli Sąd Najwyższy w wyniku rewizji kasacyjnej Pierwszego Sędziego Sądu Najwyższego, Pani Przewodnicząca odczytała pewną sentencję tego wyroku, mówi wyraźnie o tym, że to rada gminy jest tym organem, który powołuje i deleguje do określonych zadań radnych i nie może być tak, że ktoś radzie to może narzucić. I w tym wyroku, ja tylko przeczytałem, no może percepcja słuchowa będzie lepsza w tym zakresie „(...) możemy się odnieść również do sytuacji również takiej, iż artykuł 24 ustawy o samorządzie terytorialnym (...)” ja to przeczytałem, żeby nie było to, że Pani

Kusy niech, że coś może przeoczyłem. „(...) Przepis ten stanowi, iż radny obowiązany jest brać udział w pracach rady gminy i jej organów, do których został wybrany (...)”, to jest jego obowiązek. W dniu wyborów, kiedy Państwo zostaliście wybrani, jako przedstawiciele, tak jak ja zostałem wybrany jako organ wykonawczy w tej gminie, ja czuję na sobie obowiązek, żadnych zaszczyców z tego tytułu nie chcę i przywłaszczam sobie, ja czuje przede wszystkim obowiązek, obowiązek, bo ktoś ode mnie oczekuje pewnych dobrych rozwiązań, działań, oczekuje od Państwa również takich działań, abyśmy mogli rozwiązywać problemy przeciętnego Kowalskiego, pochyłili się nad tym Kowalskim. Przeciętnego Kowalskiego nie będzie interesowało to, co, kto, jak tam się do kogo ma jakieś animozje i tak dalej. Jego będzie interesował, czy jego problem w ogóle o nim się dyskutuje i rozwiązuje się jego sprawy, natomiast w tej chwili to my stoimy w miejscu. Ja na komisjach już powiedziałem o tym, że trzy miesiące tego roku mamy stracone, jeżeli chodzi o realizację budżetu i ja nie jestem w stanie być cyborgiem i pracować powiedzmy więcej jak 24 godziny na dobę, bo takie ograniczenia czasowe mam i ja nie ograniczam sobie tej pracy, ja lubię pracować, czasami narzekam bo nie mam pracy, czasami rodzina ma o to do mnie pretensje, natomiast Proszę Państwa postawa taka nie, bo nie, no Proszę Państwa, nie może być tak, żeby radny uchylał się od pewnego obowiązku, to nie może być tak. Jeżeli radny został wybrany, rada oczekuje jego udziału w pracach komisji, czy organów, które są powoływane, on powinien, że tak powiem czuć się zaszczycony i brać ten obowiązek również na siebie, nie może być tak, bo cóż to za radny, który jest bezradny, który w ogóle unika, który jeżeli jest nawet głosowanie, żeby był w określonej komisji, to nie głosuje na siebie, czy w tej sprawie i zostaje niewybrany. Do następnej komisji, kiedy rada oczekuje, żeby była równość, w miarę równość pracy, obowiązków, pracy w radzie, unika, czy w jakiś sposób odmawia tego wzięcia na siebie ciężaru, tego krzyża obowiązków. To jest krzyż, to jednak nie łatwa rola rady, ja wam po prostu często współczuję, bo często otrzymujecie takie sytuacje, czy opinię, na którą po prostu nie powinniście, nie zasługujecie po prostu. Natomiast przepis mówi, że radny jest zobowiązany brać udział w pracach rady gminy i jej organów, do której został wybrany. Zgodzić należy się ze stwierdzeniem rewizji nadzwyczajnej pierwszego prezesa sądu najwyższego, czyli to jest wykładnia prawna. Każdy z nas jest prawnikiem, każdy z nas jest lekarzem, każdy z nas jest politykiem, każdy z nas jest krytykiem, najlepszym krytykiem, bo tam gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania. To musimy uznać i każdy sąd powszechny będzie to uznawał, my to też będziemy podnosić w odwołaniu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego plus inne tutaj argumenty, które już są przygotowywane. Nadzór prawny Pana Wojewody nie ma czasu na to, żeby się dogłębniej przyjrzeć określonej uchwale i też często popełnia błędy i często gminy się odwołują i różne jest później zakończenie danej sprawy. Natomiast takie odwołanie ma również prawo zgłosić Pan Sołtysiak, który to zrobił, ma prawo do tego i nikt mu tego prawa nie zabiera i nie będzie zabierał. Natomiast jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie tutaj tego problemu, to my nie decydujemy już, my nie decydujemy, my na podstawie tych dokumentów, które posiadaliśmy mieliśmy takie zdanie, natomiast my nie jesteśmy też prawnikami i nikt z nas nie jest. Czytając dalej, iż „(...) przepis ten stwarza dla radnego obowiązek udziału w pracach organów gminy tylko wówczas jeśli został do tych organów wybrany. Nie stwarza jednak w żadnym wypadku uprawnienia radnego do wybrania go do konkretnego organu, lub nawet do któregośkolwiek organów rady, a tym bardziej roszczenia o włączenie go do składu konkretnego organu, czego mógłby dochodzić w drodze sądowej. W istocie rzeczy, taka interpretacja przepisu artykułu 24 ustawy prowadziłaby do praktycznego zakwestionowania zasady, iż komisje rady pochodzą z wyborów i że tylko radni decydują o tym, kto konkretnie wejdzie w ich skład. Gdyby zaś wejście w skład komisji rady można było uzyskiwać w drodze procesu sądowego, znaczyłoby to, że w tym zakresie państwo demokracji może być zastępowane przez państwo sądów, co świetnie cytowanego przepisu artykułu 24 ustęp 1 ustawy musiałyby być tak jak w innych przypadkach sądowej kontroli nad wyborami bardzo wyraźnie przewidziane przez konkretny przepis ustawowy(...)”.

Ja po prostu jeszcze przeczytam może na końcu, bo to dla mnie jest szkoda czasu, ja chcę po prostu pracować. Państwo po prostu macie pewien problem z wyborem Komisji Rewizyjnej, ja mówię ogólnie już w tej chwili, my widzimy tutaj pewne orzecznictwo prawne, które jakby delegowało radę gminy do tego żeby każdy radny nie był pominięty, jest to racja, rada gminy ma ostateczne prawo wyboru i ustalenia składu komisji, czyli liczebności i nikt tego, choćby pojedynczy radny, choć ma inne zdanie nie może tego zmienić, inaczej jesteśmy w anarchii. „(...) Jeśli bowiem zgłasza się swą kandydaturę do jakichkolwiek wyborów, to oczywiście jest, że rzeczywiście w wolnych wyborach (...)”, a takie mieliśmy przecież, nikt nie podważył tego „(...) można być wybranym, lub też nie, ale sam fakt niewybrania kogoś nie może być utożsamiany z naruszeniem prawa (...)”. I takie mamy tu procedury i te procedury wydaje mi się tu rada gminy stara się zachować. Jeżeli ktoś nie jest wybrany, nie można uważać, że to jest łamanie prawa, taką kompetencję ma w tym zakresie rada gminy, ona powołuje, likwiduje komisje, ustala skład i powołuje do składów komisji lub odwołuje z danego składu komisji określonego radnego. Dziękuję.”

**Wacław Gołąb** powiedział cyt: „Właśnie bardzo dobrze, bardzo trafnie Pan to wskazał, że to nie jest ani norma, znaczy jest to norma prawna, ale nie może być egzekwowana w żaden sposób, tylko ci ludzie, którzy tutaj siedzą, muszą taką decyzję podjąć. Muszą mieć po prostu taką wolę i dlatego rozmawiamy o tej woli i co legło u podstaw tego, żeby tego, w nawiasie mówiąc mnie nie powoływać do Komisji Rewizyjnej. Tak nawiasem mówiąc historycznie, jeżeli Pan już tak odwołuje się do historii, to akurat Pan nie może narzekać na to, że byliśmy bardzo obstrukcyjni w stosunku do Pana, bo właśnie to Pan był w Komisji Rewizyjnej i Pan w Komisji Rewizyjnej pracował i nikt Panu z tego nie robił zarzutów. I chciałbym jeszcze jedną rzecz dodać, żebyście Państwo wiedzieli, bo tutaj Pan Wójt użył sformułowania, że go podałem do sądu. No trudno, żeby nie podał go do sądu, do sądu pracy, bo to był sąd pracy. Chodziło o przywrócenie mnie do pracy w Szkole Podstawowej w Lubiechowie, która już nie istniała i wtedy uznaliśmy, że, znaczy ja uznałem, że najbardziej właściwą do tego będzie gimnazjum w Widuchowej i rzeczywiście w sądzie przegrałem w jednej sprawie, która tego problemu dotyczyła a w drugiej sąd przyznał mi rację, ale w konsekwencji nie mogłem wrócić do pracy i to jest prawda, że rzeczywiście dzięki Pana zapobiegliwości i zapobiegliwości kancelarii prawnej nie mogłem wrócić do pracy, bo trzeba było wykazać tylko dobrą wolę i mógłbym wrócić do pracy, ale jak to mówią, nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło i pracuje teraz gdzie indziej, robię coś innego i być może jest to nowe doświadczenie życiowe, które pozwoliło mi na zdobycie nowych horyzontów, spojrzenie na świat z innej perspektywy. Tak że dziękuję bardzo.”

**Radny Zdzisław Merski** powiedział cyt: „Ja się tu odniosę do wypowiedzi Pani Przewodniczącej, która powiedziała, że każdy radny mógł być wybrany a jednak jest radny, który nie został wybrany. Ja chciałem powiedzieć tak. Nie wiem na jakiej zasadzie, kto i co porzucił nas tu po kątach, bo ja akurat nie miałem ochoty być w Komisji Finansów i Gospodarki a w Komisji Samorządu, do której byłem zgłaszany a jednak siedem do ośmiu odleciało. A tam gdzie Państwo zaplanowali, tam zostałem. Pan Krawczyk też był zgłaszany do komisji i proszę nie mówić, że nie daje się możliwości komuś uczestniczenia w pracach komisji, bo to jest nieprawdą, bo Pan Krawczyk był zgłaszany ale odleciał. I tu może do Pani Przewodniczącej bym bardzo prosił Panią, bo czeka nas być może cztery lata, ale jeżeli będą takie sytuacje jak są w tej chwili, no to problem z uchwaleniem budżetu, być może z absolutorium, to nie myśmy to zrobili, to Państwo Radni doprowadzili do takiej sytuacji, a tak to już byśmy sobie spokojnie ten budżet uchwalili 26 stycznia. I bym bardzo Panią prosił, bo konsekwencja może być taka, że Wojewoda w końcu jego cierpliwość się skończy, bo jeśli nie uchwalimy budżetu, no to wiadomo regionalna izba obrachunkowa to zrobi, nie udzielimy absolutorium Wójtowi, chociaż to też w zasadzie to nie podlega tu większym problemom, udzielenie,

bo zawsze było udzielane i myślę, że nie byłoby to problemem, no to Pan Wojewoda w końcu powie: no Droga Rado nie wypełniasz swoich ustawowych obowiązków, sorry, do widzenia. Tak może być, taka sytuacja może nastąpić i bym bardzo Panią prosił, żebyśmy się po prostu normalnie zaczęli traktować, jesteśmy radnymi z tej gminy, wszyscy się znamy i nie można do takich sytuacji doprowadzać i tutaj nas jeszcze posądzać o to, że komuś nie dajemy możliwości uczestniczenia w komisjach, bo to jest nieprawdą. Dziękuję.”

**(Przerwa w nagraniu).**

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „ Z Państwa ugrupowania są osoby, które są w dwóch komisjach, tych merytorycznych pracują a tak jak Pani mówi a od nas nie ma, więc rzeczywiście tutaj ten parytet jest zachwiany.”

**Przewodnicząca Rady** powiedziała, że z Państwa ugrupowania radni też są w dwóch komisjach.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Proszę Państwa no naprawdę uspokoić się najlepiej, żeby umysł zaczął funkcjonować, rozum rządzić. Bo Proszę Państwa, jeżeli wracamy do tego, to ja przypominam, że Pani Radna Kusy – Kłós była w ogóle przeciwna powołaniu Komisji Rewizyjnej, a jeżeli była uchwała i kandydowanie, wyraziła zgodę na to. Tak, że Proszę Państwa, co innego mówi się na komisjach, co innego robicie Państwo na sesjach. To jest po prostu zabawa. Ja wiem, że wy chcecie dokuczyć Wójtowi, chcecie dokuczyć innym, ale w ten sposób się nie będzie pracowało Proszę Państwa, bo albo ma się swoje zdanie, każdy z Państwa, przecież nikt nie jest związany, tylko wolą wyborców do tego wszystkiego, albo po prostu zachowujemy się tak jak się zachowujemy, będę punktował dalej. No też mogę powiedzieć Pan Merski jest już piątą kadencję radnym i też wie o tym obowiązku wyłonienia Komisji Rewizyjnej a jest w ogóle przeciwny powołaniu. I co ja mam zrobić w powołaniu Komisji Rewizyjnej, bo na komisji swojej, w której uczestniczy był przeciwny powołaniu. My nie mówiliśmy osobowo kto, ta uchwała nie mówi osobowo kto, ile osób, tylko w ogóle o powołaniu. Taka komisja jest ustawowo, rada gminy jest zobowiązana, żeby powołać, bo jak ja się będę czuł z tym brzemieniem. Powiedzą, że Wójt teraz nie podlega żadnej kontroli. Nie, jest 23 instytucje, które mnie kontrolują i to są dużo szczegółowsze kontrole i fachowe, chociaż nie umniejszam roli tutaj rady, jest każda dla mnie kontrola, czy uczestnictwo, czy wnioski są jakby też do przemyślenia i nie zamykam się, zawsze coś można udoskonalić. Wracając do tej sprawy, bo już nie chcę wracać do tej sprawy, to jeżeli bym zrobił w tamtym okresie tak jak to Pan uznał, czyli wróciłby Pan do pracy, ówczesny dyrektor szkoły by został pozbawiony funkcji dyrektora, tak jak się stało to rok później z innym dyrektorem Zespołu Szkół w Widuchowej, który przyjął do pracy osobę, która nie miała kwalifikacji, która nie miała prawa wykonywania zawodu, kwalifikacji nauczycielskich i w tym wypadku byłaby taka sama decyzja kuratora, bo w tym momencie kurator, jeżeli by taką informację, musiałbym w tym stanie, skrzywdziłbym. To znaczy Pan i tak nie pracowałby w tym momencie, chociaż to nie było moją wolą. Pan mówi mi, implikuje, to Pan poszedł do sądu, przecież ja z nikim w życiu nie chodziłem do sądu. To ze mną się chodzi do sądu, ja się muszę bronić, udowadniać, że nie jestem aż takim złym człowiekiem. I później jeszcze do mnie mieć o to pretensje, że ja się bronię jako strona pozwana. Ja się broniłem tylko w tym zakresie, o te roszczenia, które Pan w stosunku do mnie, że tak powiem wysnuł. Czy ja nie mam obowiązku się bronić, każdy z Państwa ma się prawo bronić i doszło do tej obrony, takiej, jaka była i orzeczenie padło, no i dziękuję i już więcej nie chcę do tego tematu wracać, bo ciągle wracamy do tej złej historii, do tej złej historii, ale dzisiejsza teraźniejszość udowadnia, że Państwo, niektórzy radni mówią, ciągle jakby w tym temacie lubicie funkcjonować.

Ja podkreślam jeszcze raz. Na mnie spoczywa ogromny obowiązek. Mamy 20 milionów, urzędnicy, jednostki i tak dalej, oni wszyscy czekają na Państwa decyzję. Ja wiem, że w tym wypadku nieuchwalenie budżetu gminy, tak jak tu Pan Radny Merski powiedział rości za sobą wiele konsekwencji, bardzo wiele konsekwencji. Tylko te umowy, które mam podpisane mogę zrealizować, natomiast nowe zadania, o których Państwo usłyszycie, wnosicie, rozmawiamy o tym wszystkim, one nie będą miały szans. Nie będą miały szans, nie będą miały szans realizacji projekty unijne. Ja to przecież na komisji mówiłem, no ileż można mówić o rzeczach podstawowych. Trzy miesiące mam w plecy, nie można tego robić, powiem, chociaż mówiłem, że tego nie powiem, ale opieka społeczna, sprawdziłem 200 tysięcy kosztuje ten program, o którym mówiłem na Komisji Rewizyjnej, 110 tysięcy daje wojewoda. Jeżeli my nie pokażemy, że mamy w budżecie gminy, a nie będziemy mieli takiego budżetu, czyli te 100 tysięcy, praktycznie, bo tyle mieliśmy zagwarantowane, troszkę mniej wydaliśmy 196 tysięcy, można to sprawdzić, to nie dostaniemy z tych 110 tysięcy a ja sobie nie wyobrażam, że ten program, znaczy program, on będzie zrealizowany za własne środki, bo Wojewoda nam nie da, jak w budżecie gminy.

Ja już napisałem wniosek, ja już skierowałem, bo takie decyzje trzeba do określonego terminu złożyć, na podstawie projektu a mi Państwo później powiecie, że tak. No tak Wójt i tak dalej tu zlikwidował, ale ja pewne zadanie będę musiał zrealizować, ja sobie nie wyobrażam, ale miejcie Państwo tą odpowiedzialność. To nie jest tak, że ja bo ja, bo wy, bo ty i tak dalej. W życiu bywa tak, ja często postępuję tak, że jeżeli mnie ktoś nie chce, ja żeby dla czystości własnych emocji, żeby się uspokoić, żeby w ogóle czasami być trochę lepszym człowiekiem, odstępuję, idę na bok, mam zdrowe ręce, czynię coś dobrego w innym segmencie życia, czy działalności społecznej i z tego jestem zadowolony. Natomiast nie robię to na chyjaś złość. Nie, bo tak, bo ja też dzisiaj mogę w pewnym momencie postawić upór, z mojej strony może być taki, że w ogóle nie będzie współpracy między radą a organem wykonawczym i co, do czego dojdziemy? No Państwo będziecie, że tak powiem zobligowani, choć to strachem będzie przed was zorganizować referendum. W wypadku nieskutecznego referendum odwołującego odchodzicie Państwo. Tylko do czego, czy to społeczeństwo tej gminy, mieszkańcy oczekują od nas, takiej postawy. My jesteśmy tu powołani do tego, żeby jak najwięcej problemów rozwiązać i nie może być tak, że Państwo wiążecie mi ręce. Ja mam dzisiaj związane ręce. Wszystkie te projekty, które Państwo otrzymacie, jest ten projekt, przecież budżet miał być uchwalany, my już jesteśmy. Powiem więcej może, mamy na koncie gminy milion trzysta tysięcy, ponad nawet, potwierdzi Pan Skarbnik. Ja już mógłbym te pieniądze w pewnym sensie uruchomić, choćby w ten sposób, że mając budżet, to mogę spłacić obligacje, które wypadają nam, do spłaty. W lipcu, w październiku, bo te pieniądze dzisiaj spłacając, to ja spłacam te odsetki od tych obligacji, mamy kilkanaście tysięcy zaoszczędzonych, ja będę potrzebował, my będziemy potrzebowali te pieniądze dopiero w lipcu, w sierpniu do tego żeby płacić za prace, które będą wykonane w urzędzie. Dzisiaj one leżą sobie na swobodnym koncie, ja nie mam nawet delegacji do tego żeby lokować w innym banku, na oprocentowanym koncie, ale lepiej jest spłacić kredyt, jak lokować na koncie, przecież to jest dla każdego jasne. Mógłbym zapłacić trzynastki, mógłbym uruchomić pewne decyzje przygotowujące procesy realizacji inwestycji, czy remontów. Nie mogę tego, bo nie mam delegacji od Państwa, jako rady a my robimy tak, bo nie, bo my będziemy udowadniać i tak dalej, będziemy czekać ileś miesięcy w ten sposób. Pana Krawczyka nie ma, nie wiem, nie będę się wypowiadał, ale w każdym bądź razie też obowiązek na nim ciąży, na tym, żeby uczestniczył w posiedzeniach rady i obowiązek, żeby uczestniczył w komisjach stałych rady, tam, gdzie go deleguje rada a rada ma prawo takie, oczywiście ma Pan prawo, każdy radny odmówić, ale ma prawo również delegować. Bo to jest współpraca, Państwa jest piętnastu, możecie się różnić i będziecie się różnić, natomiast konwulsje powyborcze zostawmy już daleko za sobą. My już jesteśmy kilka miesięcy po tym i niestety musimy pracować. Jeżeli nie będziemy pracować to będzie efekt taki, jaki jest, trudno.”

**Radny Zdzisław Merski** powiedział cyt: „ I słusznie Panie Wójcie, ja też tak uważam. Wszyscy i skutecznie. Chciałbym się odnieść do tego głosowania nieszczęsnego. Przepraszam komisję, w której uczestniczyłem, w imieniu swoim i Pani Ani, po prostu żeśmy tutaj w tych papierach poblądzili. Była pomyłka, no ja zauważyłem po prostu, było za późno, już ręka podniesiona. No ale jest naprawione tak, że proszę nie traktować tego jako naszą tutaj jakąś złośliwość, a po prostu pomyłka. Wszyscy się mylą, czasem Wójt może się pomylić, Pani Przewodnicząca może się pomylić, gmina może się pomylić, sądy się mylą. No przydarzyło się. Przepraszam jeszcze raz, jeżeli to było tak istotne w tym temacie.”.

**Radna Anna Katarzyna Kusy – Kłos** powiedziała cyt.: „Ja jeszcze chciałabym się odnieść do kolejnych rzeczy. Pierwsze to pochylenie się nad tym Kowalskim, które wspomniał Pan Wójt. Może dlatego właśnie, ja w tej chwili jestem taka zniesmaczona. I Pani Sekretarz w tej chwili czuje się przeze mnie też obrażona w jakiś sposób. Ja ani moich kolegów, ani koleżanek z komisji, ani Pani Sekretarz obecnej nie chcę obrażać. Ja czuję niesmak i mam pretensje być może do siebie, że pewnych rzeczy nie wiedziałam. Dlatego że właśnie w tej chwili, to nie Pani Sekretarz głosowała za bezzasadnością skargi, prawda? A ja, kiedy usłyszałam pewne wyjaśnienia dodatkowe, pomyślałam sobie, być może skrzywdziłam tego człowieka, albo nie było to powiedziane, albo ja zawiniłam, ktoś zawinił. Ja chętnie, chętnie, dlatego wypytałam tę osobę, gdzie było to zamieszczone, w którym miejscu, chętnie jestem w stanie stanąć i sprawdzić, czy to było w tym piśmie, czy nie, bo to było cytowane znowu z następnego pisma, gdzie Państwo mają dwadzieścia trzy strony, kolega ma dwadzieścia, więc to jest jedna sprawa. To jest pierwsza sprawa i właśnie dlatego, że pochylałam się nad tym Kowalskim, bo być może go skrzywdziłam, bo być może w dwóch zarzutach zagłosowałam inaczej. Errare humanum est- mylić się jest rzeczą ludzką. Ktoś z nas być może się pomylił. Być może to byłam ja, a być może ktoś inny. W związku z tym myślę, że chyba posiadanie odwagi cywilnej i przyznanie się być może do tego a być może poddanie wątpliwości, że może nie pomyliłam się ale może czegoś nie wiedziałam, może czegoś, z czymś nie byłam doinformowana. Myślę, że tylko dlatego, żeby właśnie kogoś nie skrzywdzić. Być może wyraziłabym się, wypowiedziałabym się w inny sposób, wtedy skrzywdziłabym Panią Dyrektora, prawda? Na tamtą chwilę uważałam tak. Po wysłuchaniu kolejnych pism i zwróceniu mi, ja zwróciłam uwagę, że ja tego wcześniej nie słyszałam, dlaczego to nie było powiedziane. Podobno było powiedziane. I teraz następna sprawa. Tutaj kolega powiedział o omyłkowości, ale jak patrzę dzisiaj, to być może dobrze, że tak zagłosowałam, bo powiem szczerze, że jako właśnie nowa radna czuję wielki niesmak. Ja powiem szczerze, od początku nie za bardzo chciałam się zgodzić na bycie radną. Po wielu wątpliwościach zdecydowałam się i to, co widzę tutaj, to ja nie widzę, żeby ktokolwiek pochylił się nad Kowalskim. Ja od początku, od kąd jestem, to jest drugi, czy trzeci miesiąc nie widzę, żeby sprawy, które tu były poruszane dotyczyły Kowalskich.

Ja na przykład jestem po pierwszych spotkaniach ze swoimi wyborcami, które tutaj wszyscy dyżury deklarowaliśmy, ja jestem po spotkaniach, mam całą listę jakiś spraw, które były mówione, wszyscy mnie pytają, co w tej sprawie, a ja co mogę powiedzieć. No była uchwalona pensja, były zaprzysiężenia, były diety i generalnie jest sporo komisji. I ktoś pyta, no ale co robicie, czy już coś robicie a my ciągle się kłócimy. Więc rzeczywiście ja ze swej strony w tej chwili czuję duży niesmak, tym co się dzieje, jak to wygląda. Jeśli tak wygląda ten samorząd, tak wygląda polityka, to jestem rzeczywiście niepokieszona.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „A ja mam żal o to, że Państwo wydaliście tutaj sąd, osąd sprawy nie słuchając drugiej strony. Naprawdę w tym momencie skrzywdziliście drugą stronę, ja po prostu dla samej zasady, że każda ze stron w jakimś sporze ma prawo do wypowiedzenia się. Natomiast nikt nie odbiera Państwu oceny, która ze stron bardziej przekonuje,

która ze stron ma większe argumenty. Rozmawialiście z jedną ze stron, spotkaliście się Proszę Państwa, natomiast nie uważaliście, żeby się spotkać z drugą ze stron i wtedy dopiero wypowiedzieć, że powstały pewne wątpliwości, jeszcze na podstawie tych dwóch naszych spotkań z tą osobą i z tą osobą. Natomiast Państwo już dzisiaj wyraźnie stwierdziliście, uznaliście rację pewnej osobie, krzywdząc drugą osobę. W przyszłości będą takie spory dotyczyły innych osób i jeżeli w ten sposób będziecie, to naprawdę skrzywdzicie ludzi. Bo nie można w ten sposób krzywdzić ludzi i dzisiaj publicznie na sesji wypowiadać się w ten sposób, nie słuchając drugiej strony i mieć tu jak najbardziej posunięty obiektywizm. Osobiste relacje nie powinny mieć tu żadnego znaczenia. Jeżeli chcę być osobą publiczną, to powinienem być obiektywny, wysłuchać obydwie strony, a nie krzywdzić którąś ze stron wypowiedziami w jakimkolwiek miejscu i czasie. Na tych spotkaniach również słyszałem o pewnych rzeczach, do których się później odniosę na swoich spotkaniach. Dziękuję.”

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „ A ja mam pytanie do Pani Radnej Kusy – Kłos.Z jakim dokumentem nie została zapoznana na obradach Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi.”

**Radna Anna Katarzyna Kusy – Kłos** powiedziała cyt: „ To już powiedziałam, że ta część, o której uważam, że nie była tutaj przedstawiona w całości, to co zapaliło moją lampkę to było podobno pismo skierowane do Pani Przewodniczącej i tutaj odpowiadając Pani, właśnie mówię dlatego chciałam, bo ja usłyszałam cytat w piśmie najnowszym z dodatkowymi wyjaśnieniami. W związku z tym spytałam dlaczego te wyjaśnienia nie były tam zawarte. Usłyszałam, że to było zawarte w piśmie do Pani Przewodniczącej to odpowiadając Pani. A druga rzecz do Pana Wójta, czy ja powiedziałam, że kogoś osądzam ? Panie Wójcie, właśnie powiedziałam, że być może się pomyliłam i mam w tej chwili wątpliwości, bo wtedy, na tamtą chwilę wydałam taki osąd a w tej chwili, dlatego powiedziałam, że chętnie zajrzałybym do tych pism ponownie i się zastanowiła, czy ja, więc ja tu nikogo nie osądziłam. Powiedziałam, być może się pomyliłam i w tej chwili mam kaca moralnego, że być może coś przeżyłam.”

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „ Ale nie odpowiedziała mi Pani na pytanie. Skarga w ogóle była skierowana do Pani Przewodniczącej i wszystkie pisma były skierowane do Pani Przewodniczącej. Proszę konkretnie powiedzieć, Pani mi zarzuca, że ja nie przedstawiłam jakiegoś dokumentu, ja chciałam usłyszeć którego?”

**Radna Anna Katarzyna Kusy- Kłos** powiedziała cyt: „ Nie zanotowałam. Pozwolę sobie spotkać się z Panem Sołtysakiem i żeby on mi pokazał i ja przyjdę do Pani i jeśli Pani uważa to za stosowne. Ja to usłyszałam w najnowszym piśmie skierowanym do Wojewody, w skardze, tak.

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „ Ale niech Pani chociaż treść przytoczy, no bo skoro Pani rozmawiała, to Pani powinna wiedzieć o czym to pismo było. Pani mi coś zarzuca, więc ja się pytam konkretnie o co chodzi.”

**Radna Anna Katarzyna Kusy- Kłos** powiedziała cyt: „ Dotyczyło to godzin elekcyjnych, całości tej sprawy, tej części skargi, o języki, tak, części tej skargi i wyjaśnienia dotyczące.”

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt: „ Czy Państwo pozostali Radni słyszeli to?”

**Radni Jadwiga Hasiuk, Bogdan Kazimierz Kosmalski, Michał Zbigniew Jasiński** odpowiedzieli: „Tak”.

**Radny Bogdan Kazimierz Kosmalski** powiedział cyt: „Drodzy Państwo. Tak słucham trochę z zażenowaniem, bo uczestniczyłem w tych pracach i walujemy ten temat. Wiecie Państwo co, no na czym my mieliśmy podjąć tą decyzję, tą opinię jak nie na dokumentach. Dokumenty, które zostały przedstawione, Pani Sekretarz odczytała, my na podstawie tych dokumentów później na podstawie uzupełniających wyjaśnień Pana Sołtysiaka podjęliśmy właśnie taką decyzję. Ja nie rozumiem, i Pani Szczawik tak oczywiście, dwóch stron i opinii radców prawnych. Drodzy Państwo, ja nie rozumiem tutaj co się dzieje. Przecież my idąc do sądu, załatwiając jakiegokolwiek sprawy musimy mieć dowody, argumenty, być przygotowani na to, a my teraz, ktoś tam doniósł jakieś dokumenty i to jest niedobre, to jest złe. To miało być przy rozpatrzeniu tego, w dokumentacji sprawy. Ja uważam, że Drodzy Państwo, nie ciągnijmy tego tematu, szkoda czasu, ja proponuję przejść do następnych punktów. Dziękuję.”.

**Radna Ewa Woźniak** powiedziała cyt: „Proszę Państwa, ja mam propozycję dla wszystkich radnych. Na pierwszej sesji dostaliśmy Statut Rady Gminy Widuchowa i proszę sobie go przeczytać i każdy z nas będzie wtedy wiedział jakie są jego prawa i jakie obowiązki i pisze tutaj, jest napisane, przepraszam, że ograniczenie jawności obrad komisji mogą wynikać wyłącznie z ustaw, nie ma tu żadnej komisji śledczej, żadnej komisji tajnej, żadnych tajnych dokumentów, wiem to z doświadczenia i pracowałam osiem lat. Myślę, że dobrze komisja pracowała, urzędnicy, czy Pani Sekretarz, czy Pan Skarbnik, czy Pan Wójt, czy którykolwiek z urzędników pracujących w gminie nigdy w życiu nam nie zabraniał wglądu do jakiegokolwiek dokumentu. Owszem w opiece społecznej znajdują się dokumenty, które można obejrzeć dopiero po podpisaniu pewnej klauzuli. I proszę nie mówić, że ktoś tam do czegoś nie miał wglądu, posiedzenie nie jest ograniczone czasowo, jeżeli dzisiaj tego nie można załatwić, można zwołać następne posiedzenie, można zwołać, zaprosić osoby, które mogą coś wyjaśnić w temacie i nie rozumiem w ogóle postawy niektórych osób i przeciąganie tej sprawy w sprawie tej skargi Pana Sołtysiaka. Dziękuję.”.

**Radny Wacław Gołąb** powiedział cyt: „Ja mam do Pani Mecenasa pytanie, można zadać, Pani Przewodnicząca, tak? Proszę objaśnić nam sytuację prawną teraz skargi Pana Sołtysiaka, bo było tak, że skarga była badana przez Komisję Rewizyjną, następnie rada uchwaliła uchwałę ale później okazało się, że ta Komisja Rewizyjna, która działała była komisją, która nie powinna działać. W związku z tym, czy powzięte wnioski i ta cała praca, która została przeprowadzona i wnioski, które zostały przedłożone komisji i projekt uchwały, który został przedłożony na podstawie tychże analiz, które Komisja Rewizyjna przeprowadziła, czy nie jest obarczone wadą prawną skutkująca nieważnością tej uchwały.”.

**(Przerwa w nagraniu).**

**Radca prawny Izabela Kozłowska** powiedziała, że na przygotowanie opinii poświęciła bardzo dużo czasu, codziennie po kilka godzin. Dodała, iż opierała się wyłącznie na pismach Pani Dyrektor, Pana Sołtysiaka i Kuratorium. Poinformowała również, że to Wojewoda dokonuje oceny zgodności z prawem uchwały a jej opinia w tej sprawie nie ma wpływu na ważność uchwały. Radca prawny dodała także, że dopóki Wojewoda nie stwierdzi nieważności uchwały, należy uznać, iż jest ważna i obowiązuje. Powiedziała również, że w jej ocenie uchwała jest zgodna z prawem, aczkolwiek nie wyklucza, że Wojewoda może mieć zdanie odrębne w tej sprawie.

**Radny Zdzisław Merski** powiedział cyt: „Ja jeszcze może na koniec w tej sprawie odniosę się tutaj do wypowiedzi Pana Wójta. Panie Wójcie nie byłoby tego problemu, gdyby mój wniosek na tej sesji nie przepadł, gdybyśmy tutaj usłyszeli jakieś wyjaśnienia. Dobrze by było



nawet, gdyby była Pani Dyrektor i też po prostu. Bo ja osobiście chciałem troszeczkę szerzej jakby znać podłoże tego całego konfliktu, czy to jest konflikt taki no faktycznie konfliktowy, czy to jest tylko, bo ktoś tak chce, bo ktoś kogoś nie lubi, albo ktoś kogoś za bardzo lubi i tak dalej. W rozmowie tutaj przed sesją pytałem, czy Pan Sołtysiak ewentualnie przyszedł żeby tu w tej swojej sprawie. No to więc powiedziałem, jeżeli Pan będzie miał ochotę, ja złożę taki wniosek, no ten wniosek niestety upadł. I powiem, więcej. Pan, który był Dyrektorem nie jest dla mnie ani rodziną, ani wróg ani dróg. Wiadomo kiedyś tam ciężko pracował przy wyborach u Pana Wójta, no ale to już jakby nie ma znaczenia. Dodzwonił się jakimś cudem do mnie, nie wiem czy to z urzędu dostał telefon, czy on mógłby się spotkać i porozmawiać. Proszę Pana zawsze możemy spotkać się i porozmawiać jeżeli ma Pan coś do powiedzenia, ale to nie świadczyło o tym, żebym ja i tutaj moi koledzy i koleżanki z klubu szukali Pana S i konkretnie, koniecznie chcieli dowieść tutaj, że to on miał rację. Gdyby zgłosiła się, ewentualnie zadzwoniła skontaktowała się Pani Dyrektor również byśmy, nawet konfrontację można by było zrobić. Mamy kluby radnych połączone, żeśmy mieli spotkanie, chciał, proszę bardzo. Ma Pan ochotę niech Pan przyjdzie, ale to nie świadczy o tym, że no wie Pan no bo to za daleko idące by były wnioski, co do mojej osoby i do Pana Jerzego, nie. Dziękuję.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt.: „ Proszę Państwa, Panie Radny. No nie można do mnie pretensji mieć o to, że skargę rozpatruje komisja, że uchwałę w sprawie skargi podejmuje rada, że porządek zatwierdza rada, że to radni. Ja jestem organem wykonawczym, ja odpowiadam przeważnie, bo zdarza mi się czasami i też już, że tak powiem jak z każdej strony jest głos może za ostry wobec mnie, no to każdy ma swoje jakby już granice wytrzymałości i czasami i też jakaś pewna doza złośliwości, takiej trochę innej w mojej stronie, chociaż później zawsze żałuję, że dochodzi do takiej sytuacji, bo jednak mnie sumienie później gryzie, że zostałem sprowokowany do tego. Natomiast nie można mieć do mnie pretensji, nie byłem na tej komisji, która rozpatrywała tą skargę, przeze mnie tylko przechodziły te pisma. Proszę Państwa ja mam codziennie, praktycznie codziennie mam jak nie jedną, to kilka spraw, kłótni między sąsiadami, w rodzinie o psa, że budzi w nocy i nie daje spać, o kota, że miauczy i ściąga inne koty do bloku i miauczą i tak dalej i ja muszę rozstrzygnąć, a że uśmiecha się ten sąsiad, bo przejeżdża i patrzy zawsze w jego okno i się uśmiecha i mam zwrócić mu uwagę, żeby on odwrócił głowę i się nie uśmiechał do niego. Proszę Państwa ja oczywiście widzę tą wagę pewnych problemów i zawsze staram się wtedy rozmawiać, szukać rozwiązania poza, żeby nie wtrącać tutaj i Państwa angażować i tak dalej. Tych problemów mam codziennie od groma i proszę mi wierzyć, że czasami idąc przez życie, ktoś ma z was ważną sprawę w waszym mniemaniu i poczuje się zgłaszając mi tą sprawę, poczuje się w jakiś sposób, no że został potraktowany troszeczkę tak obcesowo, że Wójt mało mu czasu poświęcił, czy w ogóle nawet się nie uśmiechnął. W ostatnim czasie, w ciągu w zasadzie 48 godzin miałem naprawdę takie zdarzenie, że dzisiaj to bym się do was nie uśmiechał w ogóle, może byście, ale to nie ważne i ja naprawdę nie mam złej woli. Jest pewne prawo, ja też wiem, że jestem organem prowadzącym co do szkół ale ja swoją rolę odbieram w ten sposób, że ja mam pewną delegację do czegoś, natomiast samo prowadzenie dydaktyki, samo to co się tam dzieje w szkole, zastępstwa i tak dalej, kogo Dyrektor, jakie procedury, to jest w gestii Pani Dyrektora. My się podzieliliśmy, nie ma konfliktów między mną i żadnym z dyrektorów od wielu lat, co jest praktycznie ewenementem a w zbiorowisku osób, tak jak tu u nas jest piętnastu radnych, tu jest ponad czterdziestu nauczycieli i nie dziwny się, że tam są różne zdania co do pewnych spraw funkcjonowania szkoły, nagradzania, dodatków motywacyjnych jakiś innych spraw. Korzystając z Karty Nauczyciela dochodzi do pewnych problemów natomiast my nie szukajmy pól walki, my szukajmy takie pola, gdzie możemy coś uprawić i coś zebrać z tego, z pożytkiem dla mieszkańców tej gminy. My nie podpalajmy tego, co już jest, że tak powiem zasiane i tylko czeka do tego, żeby pielęgnować, dbać o to i to zebrać i cieszyć się z

tęgo. Czasami owoc naszej pracy nie jest taki zadowolający jak byśmy oczekiwali, bo różne przeciwności losu, bo ja widzę, że tak jak mogę pójść sarkastycznie, że od czasu, kiedy ta nowa rada powstała, to ciągle żyjemy w stanie alarmowym, bo już tyle tej wody tutaj się przelało z ust, tak samo jak w tej Odrze, no ta woda jest tak wysoka, taki wysoki poziom, no proszę zejźmy do stanu przynajmniej ostrzegawczego a najlepiej do stanu normalnego i w tej pracy też tutaj. No Proszę Państwa, to nie jest tak, że jest jakaś zła wola. Ja nie odnoszę się do tego, nie przyznaję racji ani jednej osobie, ani drugiej osobie. Ja tylko postępuję, muszę być obiektywny, bo znam jedną osobę z tych wymienionych i drugich osób z wielu zdarzeń życiowych i pozytywnych i może i negatywnych, bo nie jest tak, że jak to na zewnątrz wygląda czasami, że ja z dyrektorami cały czas mam jedno zdanie. Nie, czasami dyrektorzy są, po prostu muszę podejmować pewne decyzje, dyrektorzy muszą przyjąć do wiadomości, ale chodzi o to, że my musimy się szanować, nigdy nie jest tak, że ja nie szanuję partnera, czy tego mieszkańca. Staram się jego problem też, natomiast mając do czynienia z tymi kotami, dziurami i innymi problemami. Dzwoni do mnie w sobotę na przykład, no szuka żony swojej, żony nie ma dwa dni, Wójt powinien wiedzieć. Takie jest moje życie. A Państwo jeszcze, żeby mi ułatwić tutaj, bo ja tak patrzę abstrahując od wszystkiego, żeby w dyskusji, w sporze, w sporze merytorycznym i w sporze, który osiąga tylko pewien poziom ostrzegawczy a nie już alarmowy. Państwo, że tak powiem związaście mi ręce i będziecie oczekiwać ode mnie, że ja będę pewne ruchy tu robił, do których ja nie mam delegacji, bo przecież nie można mnie namówić i nikt mnie nie zmusi do tego, żebym ja łamał prawa o systemie samorządu, o finansach publicznych i tak dalej. No Proszę Państwa i tak samo jeżeli chodzi o tą skargę. Zawsze wysłucham dwie strony, jeżeli jest problem, dopiero później przemyślę to. Emocje w pierwszej chwili są największym i nierozsądnym doradcą, trzeba po prostu przespać się, przeanalizować być może i najlepiej rozstrzygnąć to we własnym sumieniu, czy to zaangażowanie, czy moja wypowiedź nie zaszkodzi komuś innemu.

**(Przerwa w nagraniu).**

**Przewodnicząca Rady powiedziała, że** była przeciwna wysłuchaniu Pana Sołtysiaka dlatego, że na sesji nie było Pani Dyrektor Szczawik.

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „ Powiem tak, że tak jak Pan Wójt tutaj był uprzejmy powiedzieć, no wysłuchać dwie strony, tylko wysłuchać dwie strony, to mogła Komisja Rewizyjna, która miała okazję do badania tego, tej sprawy, natomiast tak jak Pani Przewodnicząca była uprzejma powiedzieć była przeciwna temu, żeby wysłuchać przynajmniej w krótkiej wypowiedzi Pana Sołtysiaka, bo nie było tej drugiej strony, no to może trzeba było się zatrzymać, zahamować i powiedzieć dobrze, no to poprośmy Panią Dyrektor, przełożmy punkt na później i będziemy procesować nad tą sprawą, a tak sprawa się po prostu tak zagmatwała, tak się teraz zakreśliła, że nie ma możliwości, znaczy nie ma, no jest tak jak Pan Wójt powiedział, prawo działa i to będzie sobie tam funkcjonowało i ktoś tam zrobi, ale tutaj jak Pani Ania powiedziała no niestety po wysłuchaniu tego człowieka mamy taki trochę niesmak w ustach i niezależnie od tego jak oceniamy Pana Sołtysiaka, bo tak jak tutaj usłyszeliśmy różne są koleje losu i Pan Sołtysiak miał różne zdarzenia, tak jak i my i w różnych konfiguracjach występował, no ale to jest właśnie ten Kowalski, Kowalskiego sprawa tutaj trafiła a myśmy no zrobili dużo, ale nie tyle ile powinniśmy zrobić. W mojej ocenie jest to po prostu jednak za mało. Powinniśmy jednak więcej czasu poświęcić, bo tak jak mówiliście, każda sprawa jest dla nas ważna i Kowalski jest dla nas ważny. Ale myślę, że to już powinniśmy wrócić do ad remu, czyli do sprawy Komisji Rewizyjnej, bo dalej jej nie mamy i nieprawdą jest, że ta odpowiedzialność za to, że Komisji Rewizyjnej nie ma jest, że tak powiem po naszej stronie, bo to z głosowania, z arytmetyki głosowania wynika osiem, dzisiaj sześć i jakbyśmy zapytali, tak jak Państwo zapytaliście, a jak głosowali imiennie ci radni, no to z imienia

i nazwiska można wymienić tych radnych, którzy głosowali za tym, żebym nie był w Komisji Rewizyjnej i są to konkretne nazwiska, konkretne osoby i nie są to osoby z mojej, z mojej koalicji, więc to chyba jest jasne, jest czytelne i jednoznaczne. Po prostu Państwo nie macie w sobie chęci współpracy, tylko próbujecie powiedzieć, że to my jesteśmy winni temu, że nie ma współpracy, ale tak naprawdę to wy nie chcecie tego, żeby ta współpraca była, bo my naprawdę jesteśmy w momencie kiedy Państwo proponujecie sensowne rozwiązania, to myśmy głosowali za wszystkimi kandydaturami Państwa, których przedstawiliście, a to Państwo nie chcecie tej Komisji Rewizyjnej, nawet w przypadku Pani Ani Kusy – Kłos, nie wiedzieć czemu, nie znacie kobiety, a dwie osoby są „przeciw”, bo Proszę Państwa, no to „wstrzymały się”, no to nie są „za”, może tak, to nie są „za”, czyli sytuacja jest taka, nie znają kobiety a nie są „za”. Po prostu nie. No dziękuję bardzo.”

**Radna Ewa Woźniak** powiedziała cyt: „ Mam wrażenie, że pracujemy w ogóle w dwóch różnych radach. Czy niektórzy radni dostają zawiadomienia o posiedzeniach komisji a niektórzy nie dostają i nie mają tej świadomości, że mogą uczestniczyć chociaż nie są członkami owych komisji? To statut dokładnie mówi, a po drugie chciałam powiedzieć, że z Panem Wacławem pracuję już drugą kadencję i uważam, że w Komisji Gospodarki i Finansów jest bardziej potrzebny i bardziej może służyć swoją wiedzą i doświadczeniem niż w Komisji Rewizyjnej i dlatego była taka moja decyzja. I niech Pan nie mówi, że nie chcemy z Panem współpracować, bo kontrole, które Pan zaproponował do planu pracy, zgodziliśmy się na nie i nie jesteśmy zawsze na „nie”, ale mamy prawo również mieć własne zdanie. To daje nam demokracja i daje nam ustawa, automatycznie nikt nie wchodzi do żadnej komisji i automatycznie nikt nie wchodzi do rady. Bardzo dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „ Dziękuję bardzo. Proszę Państwa ja proponuję już przerwać tą polemikę. Przystępujemy do punktu kolejnego, bo będziemy tutaj ciągle powtarzać się jeszcze w tej sprawie kilka razy. Proszę bardzo.”

**Radna Anna Katarzyna Kusy – Kłos** powiedziała cyt: „Jednym zdaniem na zakończenie odnośnie tych wszystkich znajomości, niezajomości. Pragnę wszystkim Państwu tutaj powiedzieć, że ja nie znam ani Pana Sołtysiaka, ani Pani Szczawik. Moje dzieci uczęszczają do Szkoły Podstawowej w Gryfinie, nigdy nie miałam kontaktów z tą szkołą, więc to już tak dla wyjaśnienia i to chyba z mojej strony tutaj powinno zakończyć. Tak? Bo cały czas mówimy, kto kogo zna przeszłościowo.”

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „ Dziękuję. Proszę Państwa, to nie o to chodzi, czy my znamy, czy nie znamy. My mamy być obiektywni dla obydwóch stron. Przystępujemy do punktu kolejnego.”

#### **Ad. VII. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminy Widuchowa.**

Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminy Widuchowa przedstawiła Sekretarz Gminy.

**Sekretarz Gminy** poinformowała, że w uzasadnieniu należy poprawić pisarską omyłkę, powinno być „Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 1 ustawy (...)”.

**Gminne Komisje : Samorządu i Oświaty oraz Finansów i Gospodarki pozytywnie opiniowały projekt uchwały.**

**Radny Wacław Gołąb** powiedział cyt: „ Ponowię swoje, bo rozumiem, że Pan Wójt

nie wnosi autopoprawki i nie uzupełnia tutaj uzasadnienia do tej uchwały, bo podczas obrad komisji wyraziłem swoje ostre, ostro sprzeciw przeciwko takiemu traktowaniu przynajmniej mojej osoby. Rozumiem, że nie będzie autopoprawki żadnej.”

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „Też najpierw Pan wyraził swoją opinię, nie najlepiej się czułem wtedy, bo nie było to najprzyjemniejsze to co wysłuchałem, natomiast pytanie moje brzmi, bo tam Pan zarzucił, że jest cztery linijki uzasadnienia. Czy w przypadku jak byłoby tych linijek sześć, to czułby się Pan bardziej usatysfakcjonowany i mniej obrażony, bo to jest kwestia po prostu jakiegoś znaczenia. Ja mogę napisać i czterdzieści, ale też jeżeli ktoś będzie mniej zadowolony, czy obrażony to też będzie obrażony. Ja nie jestem w stanie tego stwierdzić. Uznałem, że, zresztą Pan uznał, że moje wypowiedzi, czy moje uzasadnienie, które było na komisji, bo od tego jest komisja, no spotyka się z pracownikami, uzasadnienie jest Państwo macie większą wiedzę, która tu jest przelana na papier w danym temacie, że ona już była jakby zadawalająca dla Pana.”

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „To w takim wypadku w uzupełnieniu, bo wtedy wie Pan nie byłem, że tak powiem do końca przygotowany natomiast teraz już przygotowałem się i rzeczywiście powiem Panu, że obraża mnie te uzasadnienie, bo to uzasadnienie, to nie jest żadne uzasadnienie. Zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 roku Zasady techniki prawodawczej, kanon pracy urzędnika, który pracuje przy uchwałach, § 131, § 142, § 143 mówi tak: „Projekt aktu normatywnego opracowuje się zgodnie z zasadami techniki prawodawczej ustalonymi w odrębnym trybie. 2. Do projektu aktu normatywnego organ wnioskujący dołącza uzasadnienie obejmujące : przedstawienie istniejącego stanu rzeczy w dziedzinie, która ma być unormowana oraz wyjaśnienia potrzeby i celu wydania aktu. Wykazanie różnic między dotychczasowym a proponowanym stanem prawnym. 3. Charakterystykę i ocenę przewidywanych, związanych z wejściem w życie aktów skutków prawnych w tym w poszczególności, w szczególności dotyczących ograniczenia uznaniowości i upraszczania stosowanych procedur”. Tam są dalej następne punkty, ale myślę, że to wystarczy i wyczerpuje w zupełności mój wniosek, żeby tą uchwałę oddalić dlatego, że tak naprawdę to uzasadnienie jak Państwo przeczytacie, to jest uzasadnienie tego, że no rada gminy może sobie zmienić statut jak chce, ale co to wprowadza, nic nie wiadomo. Dopiero jak, że tak powiem ciągniemy za język i pytamy, to się dowiadujemy. A jak byśmy tych pytań nie zadali, to byśmy przeszli do głosowania i odgłosowali i tyle by było a wydaje się, że tworząc przepisy prawa, tworząc prawo, bo my tworzymy prawo mamy pretensje do sejm, że tworzy buble a sami robimy nie lepiej. Dziękuję bardzo.”

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ A co Pan nie wie? Jakie pytania? Jaką odpowiedź Pan, bo na komisjach wydaje się, że Pani Sekretarz prezentowała projekt uchwały, w projekcie uchwały mówiła o zmianach, odczytała stan, który jest obecnie obowiązujący i co w tym zapisie statutu gminy zostanie zmienione, w którym paragrafie, wydaje mi się, że te informacje były na jednej i na drugiej komisji wyraźnie przedstawione. Również była informacja przedstawiona, chodzi o Komisję Rewizyjną, w ogóle o komisje stałe, że z mocy ustawy wiadomo, że Komisja Rewizyjna musi istnieć, powinna istnieć, każdy samorząd, każde stowarzyszenie powinno taką komisję mieć, natomiast u nas w statucie było do tej pory, że wszystkie komisje muszą wyrazić opinię co do budżetu a takiej sytuacji w jakiej się znaleźliśmy, to było mówione przecież na komisjach, jakiej się znaleźliśmy po prostu ustawodawca kieruje jakby w tą stronę, że powinna właściwa komisja, tą komisją właściwą jest komisja, w której Pan jest obecny w naszej ocenie czyli Komisja Finansów i Gospodarki, natomiast z mocy ustawy jest wyraźny zapis, że Komisja Rewizyjna, podstawowy obowiązek jest kontrola wykonania budżetu i innych zleconych przez radę gminy prac, natomiast opinia co do projektu budżetu

nie jest zapisana wyraźnie w kompetencjach Komisji Rewizyjnej, jest co do wykonania i od tego się nie uchylam, bo od tego jest w każdym stowarzyszeniu ta Komisja Rewizyjna, to zostało na komisji jednej i drugiej dokładnie przedstawione, od tego są komisje, bo przecież bywa i będzie tak, że przyjdzie pokazać coś Państwu na mapie i co każdy będzie musiał mieć uzasadnienie, że tak to wygląda w rzeczywistości gdzieś tam w terenie ten rów przebiega, w tym miejscu, a nie w tamym, no temat został wydaje mi się wyraźnie, wyczerpująco uzasadniony, ta uchwała uzupełniona, uzupełnienie uzasadnienia zostało. I teraz oczekuję pytania, co Pan jeszcze, bo ma Pan prawo pytać jeszcze, coś więcej Pan jakby chciał oprócz tego, co usłyszał, bo być może coś jeszcze się Panu przypomniało, czy komukolwiek z radnych, że jeszcze co do tej zmiany statutu oczekiwaliśmy Pan jakiegoś jeszcze uzupełnienia. Ja powiedziałem wyraźnie istnieje wyraźna groźba nieuchwalenia budżetu gminy, taki statut, jaki posiadamy. Ja widząc to Proszę Państwa, ja dwunastego stycznia wysłałem do Państwa zawiadomienia w porozumieniu z Panią, Pani Przewodnicząca, ale w porozumieniu no bo ja, że tak powiem składam, kiedy termin Pani Przewodnicząca uzna, w którym mieliśmy na sesji dwudziestego piątego bodajże, szóstego uchwalać budżet gminy. Również w tym zawiadomieniu w porządku było uzupełnienie składu Komisji Rewizyjnej, tak, że nie było tu jakby ze strony naszej, Pani Przewodniczącej, przede wszystkim jako tutaj organu reprezentującego radę gminy jakiegoś, że nie widzimy tego problemu, że komisja nie jest w pełnym składzie. Trzynastego otrzymaliśmy pismo od Pana Wojewody, które Państwu zostało zaprezentowane również na tej komisji. Konsekwencją tego pisma również musieliśmy, bo tak na co dzień to ja też nie mam czasu na to, żeby sprawdzać, dopiero jeżeli temat jest dla mnie, no to bardziej drążyć choćby na przykład tą ustawę o samorządzie, powoływaniu i orzecznictwo prawne w tej sprawie, poświęcam dodatkowo czas na to i trochę mi szkoda. I w tym wypadku, po prostu widząc te zagrożenie, że dzisiaj będzie taka sytuacja jaka jest, no abstrahując nie będę dalej wchodził, bo dużo czasu poświęciliśmy na temat tej poprzedniej uchwały mamy sytuację taką, że budżetu nie uchwalimy, bo prawda jest taka, nie mamy Komisji Rewizyjnej. Na dzień dzisiejszy statut obliguje nas, znaczy Państwa jako radnych, żeby wszystkie stałe komisje zaopiniowały projekt budżetu, tego budżetu na dzień dzisiejszy, jeżeli będzie opinia tylko Komisji Finansów i Gospodarki oraz Samorządu i Oświaty bez opinii, bo nie funkcjonuje Komisja Rewizyjna to on jest do uwalenia, po prostu nie ma budżetu. Termin ustawowy w tym roku jest dwudziesty ósmy luty. W momencie, kiedy ten termin minie, to tak, jak powiedziałem na jednej z komisji, to już jest szczytem lenistwa spóźnić się na pociąg Polskiej Kolei Państwowej, bo już tak wolno, tak długo przedłużamy uchwalenie budżetu, że już ten termin, jeszcze tutaj nie zdążymy no to o czym tutaj rozmowa. Ja mam związane ręce, budżet jest wtedy budżetem regionalnej izby obrachunkowej, my nawet jeszcze z Panem Marcinem nie rozmawialiśmy o skutkach, konsekwencjach, jak my będziemy funkcjonować, bo po prostu nawet nie przyjmujemy na dzień dzisiejszy do świadomości tego, że tego budżetu nie uchwalimy, natomiast ta uchwała porządkuje na dziś i na przyszłość, żeby nie powstawały takie sytuacje, bo może być taka sytuacja, że oczywiście każdy klub radnych ma prawo być reprezentowany w Komisji Rewizyjnej, ale może być taka sprawa na przyszłość, że będzie pięciu członków danego klubu radnych i każdy z tych członków klubu radnych będzie przez większość rady nieakceptowany do Komisji Rewizyjnej, wpadamy z jednej skrajności w drugą, lub klub radnych nie będzie w ogóle delegował radnego, tu jest takie wyjście, ale nie na dzisiaj, natomiast jeżeli ja już mówię, będą delegować poszczególnych, wszyscy będą z tego klubu radnych, a z drugiej strony, tak jak tutaj padają słowa, że jest taka rada, że wszystkich będzie odrzucać, nie przyjmować. To co ma zrobić organ wykonawczy w tej sytuacji, ma przyglądać się temu bezustannie czasowo. Czas leci, w tym roku mamy szczęście, że to jest koniec lutego, w przyszłym roku musimy do końca stycznia, bo tak ustawa nakazuje, żeby budżety. Dlatego ja widząc co jest, następnego dnia po otrzymaniu musiałem poświęcić dość dużo czasu, przejrzeć budżet, czy jakieś inne zagrożenia, bo widzę jakie jest

nastawienie, szukanie dziury w całym, brakuje przecinka, uwalamy, tylko jakie konsekwencje mogą być tego. No po prostu Proszę Państwa na dzień dzisiejszy to ja mam prawo sądzić, że ten budżet, który byłby dwudziestego szóstego uchwalony, to Państwo, tak jak ocenialiście tą sytuację już osądzona jest jakby skarga Pana Sołtysiaka na Panią Dyrektor, tak samo tutaj byście, że ona jest nieprawna i w tym wypadku na pewno byłaby nieprawna, bo taki statut nasz wewnętrzny, regulamin organizacyjny rady, bo ja nie jestem członkiem rady, tylko ja po prostu muszę też znać tu trochę, żeby po prostu no Państwu pomóc w tym wszystkim i sobie pomóc przede wszystkim, bo ja po prostu nie wyobrażam sobie. I tak mamy mało czasu Proszę Państwa i tak mamy mało czasu. Musimy to opublikować tą zmianę w statucie w dzienniku urzędowym województwa i również czternaście dni i Proszę Państwa, jeżeli nie zdążymy, to możecie Państwo zrobić, wtedy mieć pretensje ale oczywiście nie do mnie. Ja dlatego to przewiduję, tu nikt nie mówi o tym, że Komisji Rewizyjnej nie będzie. Tu nikt nie mówi o czymkolwiek, tylko ja chcę, żeby po prostu ten budżet w końcu został uchwalony, żebyśmy zaczęli normalnie pracować, żeby ja miał rozwiązane ręce, żeby ja mógł te sprawy, które Państwo tu poruszacie i są wam zgłaszane na różnych spotkaniach, zebraniach, realizować, w miarę, sukcesywnie, na ile nas stać. Jeżeli nie ma takiej woli z Państwa strony, to ja już dzisiaj, oczywiście do protokołu tu mówię, przepraszam bardzo, jak Piłat umyvam ręce od tego, jeżeli nie uchwalicie zmiany tej.”

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Dziękuję. Ja tylko dodam, że ta poprawa statutu jest zgodna z ustawą o samorządzie. Tak, że tu nie jest jakieś wykroczenie, czy przekroczenie czegoś. Proszę Pani Radna Szmiłyk.”

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „Proszę Państwa, ja jestem akurat nową tutaj osobą. Od trzech miesięcy naprawdę nie dzieje się nic tutaj i bardzo bym prosiła, żeby jeszcze raz nastąpiło głosowanie, bo ja akurat nie czuję się tutaj winna, że nie powstanie Komisja Rewizyjna, bo kandydatury, które padły tutaj, byłam za każdą osobą, jakie pięć osób zgłosiliśmy do Komisji Rewizyjnej, byłam za każdą osobą, żeby w końcu powstała ta Komisja Rewizyjna i proszę jeszcze raz to przemyśleć, może pięć minut przerwy i dajmy jeszcze raz ten punkt pod głosowanie, żeby dzisiaj po prostu powołać tą Komisję Rewizyjną, żeby nie zatrzymywać tego wszystkiego, nad czym można pójść do przodu. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Dziękuję. Proszę bardzo Pan Wójt.”

**Wójt Gminy** powiedział cyt : „Ja tu poproszę Panią Sekretarz, tu proszę nie mieć, odczytamy dokładnie jak jest to uregulowane w statucie. To już było czytane, ale jeszcze raz, były dwukrotne głosowania w tej sprawie, najpierw był nierozstrzygnięty powiedzmy i było drugie głosowanie i tu na dzień dzisiejszy statut gminy dokładnie reguluje co możemy. Jeżeli byśmy posłuchali Państwa, Panią, choć nie mówię, że nie ma Pani w tym racji, to byśmy, uchwała byłaby odrzucona.”

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „I dalej to wszystko będzie trwało w miejscu?”

**Wójt Gminy** powiedział cyt : „Ale odczytamy, musimy po prostu spokojnie przyjąć to co jest zapisane.”

**Sekretarz Gminy** powiedziała cyt : „W statucie Proszę Państwa, jeszcze raz. Paragraf 42 ustęp 1: „Głosowanie zwykłą większością głosów oznacza, że przechodzi wniosek lub kandydatura, która uzyskała większą liczbę głosów „za” niż „przeciw”. Głosów wstrzymujących się i nieważnych nie dolicza się do żadnej z grup głosujących „za” czy „przeciw”.

Ustęp 2 : „W przypadku równej liczby głosów „za” i „przeciw” głosowanie powtarza się, a w razie dalszego nierozstrzygnięcia sprawy głosowanie przeprowadza się na następnej sesji.”. Dziękuję.”.

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „ Sprawa jest rozstrzygnięta i zakończona, na dzisiejszej sesji nie da się formalnie. Znaczy się tutaj wreszcie wiemy tak publicznie o co chodzi w tej uchwale. Tak naprawdę chodzi o uchwalenie budżetu, tylko Pan Wójt tutaj dokończył, dokończył tą myśl i powiedział, że trzeba będzie tą zmianę opublikować w Dzienniku Urzędowym Wojewody, Województwa Zachodniopomorskiego, tak się chyba nazywa i jeżeli policzymy czas, który minie od dzisiejszej, dzisiejszego dnia kiedy to założymy uchwalamy, to publikacja nastąpi tak „cirka”, koma, about za miesiąc i jeden dzień i czternaście dni od tego momentu to jest sześć tygodni. Policzcie Państwo sobie sześć tygodni od dzisiaj, jaki to będzie dzień. To będzie już marzec, czyli dopiero wtedy tak naprawdę będziemy mogli uchwalić budżet, czyli to tłumaczenie, że ta zmiana jest niezbędna po to, żeby uchwalić budżet wydaje mi się, proszę mnie wyprostować, jeżeli nie mam racji, pokrętna.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „ Proszę Państwa. Ja uważam, że ta zmiana jest potrzebna nie tylko dla tej rady, ale i dla przyszłych rad, bo sytuacje w radzie mogą być takie zawsze. Proszę Pan Wójt.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Ja naprawdę, naprawdę namawiam wszystkich radnych, żeby po prostu nie wkładali w moje usta pewnych słów, czy czegoś. Przecież na komisjach ja wyraźnie mówiłem jaka jest potrzeba tej zmiany. I niech Pan Panie Radny nie mówi, że tego nie powiedziałem, bo ja po prostu, to był mój wniosek ale to rada podejmuje, to rada jest tu samodzielna i władna do tego podjąć. To ja nie będę głosował, ja tylko wyszedłem z taką propozycją, żeby wyjść z tej sytuacji, tak jak powiedziałem na komisjach, na jednej, czy na drugiej, tak samo mówię dzisiaj, żeby po prostu gmina mogła normalnie funkcjonować. Natomiast to, co Pan mówi, to powiedzmy tak. Słowo „pokrętne” to już jak zwykle, ja może już dzisiaj w którymś momencie też zacząć być trochę uszczypliwy, ale to nie o to chodzi, ale w każdym bądź razie niech Pan nam to zostawi. Ja mam tak, że tak powiem sprawnych urzędników i tak jesteśmy do tego przygotowani, że postaramy się i Państwo, jeżeli będziecie chcieli, czy będzie Komisja Rewizyjna, czy nie dowieść Państwu, że zdążymy, ale to wszystko zależy od jeszcze splotu wielu spraw i okoliczności. Przede wszystkim po pierwsze uchwała musi być w jakimś sensie tu przyjęta, czyli unikająca, że do budżetu nie jest potrzebna opinia Komisji Rewizyjnej, którą Państwo wszyscy wiemy nie mamy tej komisji i nie będziemy jej mieli do następnego posiedzenia, przynajmniej. A jak długo nie będziemy mieli, to już tam jest kwestia taka, że ja chcę pracować, a to jak będzie postawa jaka będzie to już nie będę tego komentował. Ja chcę po prostu pracować i chcę mieć budżet uchwalony, bo ja tego nie ruszę, nie ruszę. Muszę powiedzieć do końca, nie mając budżetu, już mówiłem na komisjach, nie ma dotacji do klubów sportowych, Państwo stajecie się automatycznie, nie ja, przedsiębiorcami pogrzebowymi wszystkich klubów sportowych, które istnieją na terenie gminy, bo ja nie mogę ogłoszenia wydać w prasie, że w budżecie gminy mam taką i taką kwotę na klub sportowy Łabędź, GUKS na inne, bo ja tej kwoty nie mam, nie mam budżetu. Już mówiłem o opiece społecznej, powiem o projektach unijnych, powiem o tym, że może powiem za dużo, ale, że wczoraj dopiero świeża informacja też kontroluję, przyglądam się, muszę szybko się spieszyć z dokumentacją na dokumentację na kanalizację Dębogóra - Marwice, ponieważ widzę środki finansowe w granicach około 80 milionów, które powinien marszałek w jakimś określonym terminie rozpisać konkurs na to. Jest szansa dofinansowania 50 %, został rozstrzygnięty drugi nabór, widzę ile projektów, ile kto dostał, policzyłem, widzę, to jest ogromna szansa. Natomiast jeżeli ja nie będę miał tej dokumentacji gotowej,

to ja mogę sobie popatrzeć, popłakać i mogę po prostu ręce złożyć i powiedzieć na miłość boską po co mi to było. Ale to Państwo wstrzymujecie mi wszyscy te procedury. Ja muszę już dzisiaj szukać wykonawcę tej dokumentacji projektowej i nie tracić choćby jednego dnia, a mamy już trzy miesiące już straty w tym roku.”.

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „Dziękuję Panie Wójcie. Ja myślę, że radni są ludźmi inteligentnymi i wiedzą co to znaczy uchwalenie budżetu dla mieszkańców gminy i dla gminy. Proszę bardzo. Czy jeszcze są jakieś pytania, może ktoś ma jakieś poprawki, jak coś tutaj nie odpowiada. Proszę bardzo. Nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję, przystępujemy do głosowania.”.

**Rada Gminy w głosowaniu jawnym 13 głosami „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” podjęła Uchwałę Nr IV/17/2011 w sprawie zmiany Statutu Gminy Widuchowa.**

(Uchwała stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu).

**Przewodnicząca Rady Gminy ogłosiła piętnaście minut przerwy.**

**Po przerwie wznowiono obrady sesji.**

**Ad.VIII. Informacja Wójta Gminy Widuchowa o zgłoszonych żądaniach i wydanych decyzjach, wynikająca z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.**

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „Pani Sekretarz udała się na miłą uroczystość przyjęcia fortepianu. Poprzednia rada gminy, jako jedna z siedemnastu jednostek samorządu terytorialnego zasponsorowała zakup sprzętu muzycznego dla Akademii Sztuk, która powstała w wyniku uchwały sejmowej i tam bardzo zależało wszystkim, no ja powinienem być, ale Panią Sekretarz delegowałem. Tak, że żadnych innych podtekstów proszę tutaj daleko nie wyciągać. Proszę Państwa warto być czasami w pewnym gronie, wśród ludzi, którzy czują taką potrzebę powstania takiej Akademii Sztuki, gdzie nasza młodzież w szczególności będzie mogła tutaj rozwijać swoje talenty, pozostać i tworzyć namiastki jakby większej, rozszerzonej kultury w wielu dziedzinach. Ja nie mam takich zdolności, ale są wśród nas, sami wiemy, w szkołach w szczególności i trudno czasami ze względów i finansowych i innych nabywać większe jeszcze umiejętności w tym, gdzie już się talent dostało od natury powiedzmy w Poznaniu, czy w Warszawie na uczelniach. Będziemy mieli swoją uczelnię, tak, że to jest jakby wyróżnienie naszego regionu na tle innych. Ale wracamy do porządku sesji.”.

**Wójt Gminy przedstawił informację o zgłoszonych żądaniach i wydanych decyzjach, wynikająca z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.**

**Ad. IX. Informacja Wójta Gminy Widuchowa z realizacji Uchwały Rady Gminy Widuchowa Nr V/43/2003 z dnia 23 kwietnia 2003 r. w sprawie zasad zbywania lokali mieszkalnych ich najemcom.**

**Wójt Gminy przedstawił informację z realizacji Uchwały Rady Gminy Widuchowa Nr V/43/2003 z dnia 23 kwietnia 2003 r. w sprawie zasad zbywania lokali mieszkalnych ich najemcom, która stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.**



**Ad. X. Interpelacje, zapytania, odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

**Wójt Gminy** poinformował, że podczas różnych spotkań były pewne sygnały, było też pismo złożone przez mieszkanki Widuchowej i okolic. Chodzi o świadczenie usług medycznych przez podmioty, które do tego mają uprawnienia. Wójt Gminy poinformował ponadto, że zwrócono się z tym do podmiotu, który u nas świadczy usługi medyczne. Odczytał odpowiedź od Pana Włodzimierza Ponto Kierownika Przychodni rodzinnej.

(Kserokopia odpowiedzi stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu).

**Wójt Gminy** odczytał sprawozdanie z Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji w sprawie wniosków i zapytań radnych złożonych na Sesji Rady Gminy Widuchowa w dniu 30 grudnia 2010 r.

1. Sprawa zimowego utrzymania dróg na terenie Gminy Widuchowa.
2. Sprawa zakupu kruszywa.
3. Sprawa chodników i podjazdów w Ognicy.
4. Sprawa mat antypoślizgowych na przystanki i świetlice.
5. Sprawa lamp ulicznych w Ognicy.

(Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu).

**Wójt Gminy** odczytał odpowiedź na zapytanie złożone podczas Sesji Rady Gminy Widuchowa w dniu 30 grudnia 2010 r.

(Odpowiedź stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu).

**Wójt Gminy** odczytał odpowiedź na zapytanie złożone podczas Sesji Rady Gminy Widuchowa w dniu 30 grudnia 2010 r.

(Odpowiedź stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu).

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „Ja mam zapytanie do Pana Wójta. Panie Wójcie, dobrze Pan wie, bo oglądał Pan akurat tą drogę naszą nieszczęsną do cmentarza w Lubiczu. Zgłaszałam już parę razy tą drogę i akurat w poniedziałek wypadła taka sytuacja, że był pogrzeb. Tam naprawdę na tej drodze jest katastrofa i byli tutaj radni, nie byłam sama akurat na tym pogrzebie, bo był Pan Darek Filipiak, była Pani Malik i nie można było niczym tam wjechać. Naprawdę, koparka się topiła i dojść też nie, ludzie szli po polu, gdzie wyrosła trawa i tam wpadali też po kolana w to błoto. Niby trochę tam przywieziony jest kamień, ale tam dalej jest taka sama sytuacja i żebyśmy znowu nie musieli zastać sytuacji, że następny pogrzeb, ludzie będą tonęli w błocie, bo naprawdę byli ludzie z różnych krańców świata, bo akurat duża rodzina i pytali się w jakiej miejscowości my mieszkamy. Zapytaliśmy Pana Nercia, dlaczego została wstrzymana dalej ta praca, przy tej drodze a Pan Nerć powiedział, że to nie należy do komunalki, bo to jest droga gminna i gmina bierze za to odpowiedzialność, nie komunalka. I nie wiemy do kogo teraz mamy udać się z tym, żeby naprawdę ta droga została jakoś chociaż troszeczkę, żeby można było tam wjechać karawanem, chociaż karawanem, bo ludzie jakoś bokami przejdą, ale karawan nie może tam dojechać. Żebyście Państwo naprawdę zobaczyli tych chłopców, którzy nieśli tą trumnę, jak wpadali po kolana w błoto, razem z tą trumną, to jest obraz, który naprawdę, ludzie nie mogli na to wszystko. Idąc mi za plecami klęli, co to jest za miejscowość, kto tutaj odpowiada za to wszystko i naprawdę mi było bardzo przykro i aż chciało mi się płakać jak patrzyłam nawet na tych chłopców, którzy nieśli trumnę, ale mieli na tyle odwagi, że poszli naprawdę po tym błocie. Ponad

dwieście osób tutaj przyjechało do Pana Krawczyka na obiad po tym wszystkim, co Pan Krawczyk się przeraził, bo wystawił trzy wiaderka z wodą i dał ścierki, żeby ludzie się umyli, po takim czymś. To jest naprawdę upokarzające. Na przykład dla mnie, jako mieszkanki tej miejscowości upokarzające i jakby kogoś naprawdę w którejś miejscowości, jakby taka sytuacja zaistniała, to dla wszystkich jest tragedia, bo nie wiemy kiedy nas to spotka, kiedy naszą rodzinę to spotka i bardzo bym prosiła, żeby zakończyć to. Panowie w Lubiczu mówią, że tam przyczyna jest tego, że został zakopany stary dren, który Niemcy założyli, i żeby udroźnić to z powrotem, bo przy położeniu nowej nawierzchni, został zasypany stary dren, który odwadniał tą drogę, bo naprawdę do tej pory a ta zima dała o sobie znać i na tej drodze naprawdę zrobiła się katastrofa, Żeby udroźnić ten stary dren, oni wiedzą w którym miejscu to jest, tylko po prostu potrzebują sprzętu. Dziękuję.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „Przyznaję Pani rację w całym zakresie, nie mam zamiaru tutaj uciekać od tego. To poniedziałek pamiętam, troszkę też telefonów w międzyczasie, też jeden chodnik został uszkodzony w Państwa miejscowości, bramki ukradzione w Żarczynie, jakiś taki był ten dzień szczególny, ale wracamy do tej sprawy. Ja mogę po prostu przeprosić, ja nie mam siły też, proszę jakby mnie do końca nie obwiniać o to, że ja z naturą przegrałem tutaj. Ja, gmina.”.

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „ Ja nie obwiniam. Żeby to po prostu było zakończone, żeby można było tam wjechać.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Zarówno Zakład Gospodarki Komunalnej jak i właściciel zwirowni Lubiczyn czy Krzywin w zależności, która miejscowość, mówię o niej, pracowali. Tam się zakopywały również fadromy, tu już nie było tak, a fadroma jest sprzętem takim trudnym, żeby się nie udało. Poszło kilka łódek kruszywa i Proszę Państwa tak powiem szczerze, że Państwo możecie mi to zarzucić, bo ja nie mając budżetu, ja wydawałem środki finansowe i możecie Państwo mi to zarzucić, ale ja to z pewną odpowiedzialnością, za to żeby tam pomóc, bo człowiekowi się należy godne odprowadzenie, podjąłem taką decyzję, mimo to, że będziecie mogli Państwo mnie za to, jeżeli powstanie Komisja Rewizyjna i będziecie mogli mi udzielać lub nie absolutorium, to jako wytyk, czy zarzut w zależności od formy, że tak powiem podkreślić. Ja starałem się od rana, nie dało się i wiem, że ta sprawa wymaga pewnego uregulowania na przyszłość, bo te doświadczenie powinno nas czegoś nauczyć, wszystkich, że no nie można doprowadzić, żeby powiedzmy w jakimś tam czasie sytuacja się powtórzyła w tamtym miejscu. W między czasie jeszcze doszło do przerwania światłowodu i tak cały czas mam w tamtym miejscu różne problemy. Natomiast żeby to zrobić, troszkę bardziej, że tak powiem przyzwyczajcie, ja tam nie mówię o jakiś takich sytuacjach, że będzie alejka, bruk i tak dalej, natomiast chodzi o to, żeby nie było tego błota i godnie można było tą osobę odprowadzić w skupieniu w ciszy i w zastanowieniu się czasami nad własnym losem tutaj, bo nam jeszcze pozostał ten czas na to żeby czasami zdążyć jeszcze kogoś przeprosić za słowo, przeprosić za wyczyn, postępek, natomiast nie odprowadzać tej osoby i móc powiedzieć wtedy tylko już nieżyjącej osobie, że ja cię przeproszam za tamto, czy tamto zdarzenie. Zdążmy to jeszcze za życia zrobić i ta forma odprowadzenia musi być godniejsza. Natomiast, żebym ja tu mógł, że tak powiem uczynić, to ta uchwała ostatnia była podejmowana również w tym zakresie, w tym zakresie, żeby po prostu w jakiś sposób uwolnić ręce, dać Wójtowi pieniądze i uzgodnić i ile, na ile i w jakim miejscu ewentualnie takie sytuacje na dzień dzisiejszy są najwrażliwsze, bo się nie da wszystkich dróg naprawić, natomiast są miejsca szczególne i szczególne drogi, które wymagają jakby w pierwszej kolejności jakiejś reakcji Wójta. Ja w tej chwili wypowiedziałem może trochę za dużo o sobie, Państwu dałem broń, możecie Państwo z tej broni skorzystać w kierunku moim. Natomiast jeżeli by to było, ale człowiek nie wybiera takich sytuacji i odbywa się to dość szybko, bo w dzisiejszych czasach maksy-

malnie trzy dni, odprowadza się osobę bliską, jeżeli tutaj byłoby troszkę jak kiedyś, że pięć, sześć dni, to na pewno byśmy jeszcze starali się przez ten dzień następny czy coś doprowadzić. Sytuacja była taka, przepraszam wszystkich, bo naprawdę no nie dało się, no nie dało. Ja miałem po prostu alarmistyczne telefony, że jeszcze trzeba było wyciągać tą fadromę, jeszcze trzeba było, że tak powiem używać innych osób, zaangażować w to, żeby po prostu w jakiś sposób, było jak było. Nie ukrywam.”

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „ Na przykład kto to widział, to wie, ale możecie sobie Państwo wyobrazić, to ciężki sprzęt jadąc tam topił się po osie, to możecie sobie wyobrazić jaka sytuacja jest na tej drodze, nie że my sobie wymyślamy, tam naprawdę jest takie błoto.”

**Przewodnicząca Rady** powiedziała cyt: „ Trzeba dążyć do tego, żeby to naprawić.”

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Tu chyba zauważyliście, że ja pewne tematy traktuję jakby priorytetowo i ponad wszystko, ponadczasowo. Ja tak zostałem wychowany, mam takie podejście do życia, tak się staram rozmawiać i wychowywać swoje dzieci, żeby taki obowiązek czuły, godny obowiązek. To nie może być, to jest po prostu mój sąsiad, czy on mieszka po drugiej stronie wsi, czy tu, to był sąsiad. On oczekuje tego, abym ja się jeszcze z nim raz spotkał.”

**Radny Bogdan Kazimierz Kosmalski** powiedział cyt: „ Panie Wójcie, Drodzy Państwo. Spotykając się z ludźmi uzyskałem taką informację, wiem, że około na przełomie wiosny, marzec, kwiecień ma być zamknięty urząd pocztowy nasz. Czy urząd, czy gmina wie, czy zna tą informację i czy po prostu jakoś się odnosi się do tego, czy ma coś zaplanowane, żeby jednak ten urząd tutaj pozostał, bo z informacji od ludzi to ja wiem, że to jest tutaj potrzebne. Dziękuję.”

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „Panie Radny słuszne pytanie i takie informacje również dotarły do Urzędu Gminy, do mnie. Zwróciłem się w związku z tym z pismem o jakby przedstawienie sytuacji, zamiarów Poczty Polskiej co do punktu tu w Widuchowej. Nie mam jeszcze odpowiedzi, ja wiem, że teraz jest konkurs na prezesa głównego firmy w Warszawie, być może to też są jakieś decyzje, czy że tak powiem jakieś ruchy niepewności, kto będzie prezesem, jaki punkt, jaki będzie miał punkt, jakie spojrzenie na funkcjonowanie firmy. Poprosiłem o udzielenie mi w tym zakresie informacji, jakie są zamiary.”

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „ Szanowni Państwo. Podczas różnych spotkań z mieszkańcami ciągle wraca jak bumerang temat dojazdu, przejazdów w komunikacji takiej publicznej i chciałbym, żebyśmy jako rada, może jako komisja zajęli się tym tematem, tym bardziej, że 16 grudnia 2010 roku została przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o publicznym transporcie zbiorowym i ta ustawa, jeszcze z nią tak szczegółowo się nie zapoznałem, ale odnoszę wrażenie, że ona z jednej strony daje możliwości a z drugiej strony zobowiązuje gminę do pewnych działań, które musi w tej sferze podjąć. W związku z tym, że wiemy, że problemy komunikacyjne mają mieszkańcy praktycznie w wielu miejscowości tych mniejszych, z których PKS wycofał się a do którego prywatny przewoźnik nie chce za bardzo się tam wchodzić, w związku z tym, ci ludzie mają określone problemy komunikacyjne. Ta ustawa daje możliwości. Wtedy, kiedy pracowaliśmy nad planami pracy jeszcze nie wiedziałem o tej ustawie, natomiast teraz zdarzyło się, że tak jest, że tu jest taki mój wniosek, aby na najbliższym posiedzeniu komisji, Komisja Finansów i Gospodarki, czy też odwrotnie zajęła się tym tematem i żebyśmy porozmawiali i z Wójtem i ze Skarbnikiem no bo to są pieniądze, które trzeba na to wydać a poza tym, żebyśmy się zapoznali

z ustawą i żeby nam ktoś kto, że tak powiem rozebrał na czynniki pierwsze i wyjaśnił jaka jest nasza w tym rola. Druga sprawa to mam taki wniosek dotyczący uchwały o dietach, bo ta uchwała weszła, ona, pamiętacie Państwo była wprowadzana w takiej atmosferze, o tam zgłaszałem wniosek, później wycofywałem, później go zgłaszałem, w trakcie tego jeszcze został zgłoszony wniosek taki bardzo rygorystyczny mówiący o tym, że dieta wypłacana jest, komisja potwierdzona podpisem radnego na liście obecności oraz notatka protokołująca obrady sesji lub posiedzeń komisji o obecności radnych do końca obrad sesji. Jest to ze wszech miar słuszne, nie mniej jednak taki zapis powoduje, że rodzi się szereg pytań, które myślę, że w tej uchwale musimy również uzupełnić, no bo jeżeli zdarzy się taka sytuacja, że jednak no nie można wykluczyć takiego zdarzenia, że podczas sesji radny weźmie i zasłabnie i nie dotrwa do końca sesji, no to trzeba byłoby tą kwestię uregulować w uchwale, żeby było wiadomo, czy mu się ta dieta słusznie, czy niesłusznie należy. Również wydaje się, że tutaj kwestia nierównego traktowania Przewodniczącej, czy Przewodniczącego i nas radnych. No w sytuacji, kiedy Przewodniczący opuściłby obrady, no to również trzeba byłoby tę kwestię uregulować. Uważam, że no jest kilka spraw, które są konieczne do uregulowania i sądzę, że taki drugi wniosek mam, żeby na najbliższej, na najbliższych komisjach przynajmniej pochylić się nad tą kwestią i ją uszczegółowić. I mam jeszcze, jeszcze kwestia związana, jako, że regulowaliśmy pewne zobowiązania w stosunku, można powiedzieć do osób, które są w jakiś sposób związane z gminą, czyli tutaj nastąpiła podwyżka wynagrodzenia dla Wójta, nastąpiła podwyżka, znaczna podwyżka diet radnych, sołtysi również otrzymują wyższe diety, sądzę, że powinniśmy również pochylić się nad problemem diet, nie diet tylko ekwiwalentów za udział w akcjach przeciwpożarowych. Sądzę, że tutaj Pan jako Prezes Zarządu Gminnego na pewno już z tym problemem się spotkał a jako, że może to dla Pana nie być wygodne o tym mówić, więc zgłaszam ten problem i tą propozycję, żebyśmy nad tą sprawą się pochylili i porozmawiali no i też to w jakiś sposób zmienili, tym bardziej, że jak Państwo jesteście świadkami strażacy naprawdę wykonują tytaniczną pracę na naszą rzecz, a to li mamy powodzie, a to li mamy pożary, więc ci ludzie naprawdę wykonują naprawdę bardzo dobrą robotę i wydaje się, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że trzeba tutaj tę solidną robotę w odpowiedni sposób wynagrodzić. Dziękuję bardzo.”.

**Przewodnicząca Rady** poprosiła o złożenie wniosków na piśmie.

**Radny Waclaw Gołąb** powiedział cyt: „ Ja wie Pani, ja bardzo rozumiem, że Pani jest bardzo legalistyczna ale często się zdarza, że Państwo nie zgłaszacie tego na piśmie a Państwo mężczyzcie mnie takimi zgłoszeniami. Państwo zapisujecie to, protokołujecie, na taśmie jest nagrywane, odtworzcie sobie to i będziecie wiedzieli.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Na spokojnie, wnioski Pani Przewodnicząca, jakby tak praktyka to była taka, że wnioski na piśmie przy uchwałach, natomiast tutaj przy zapytaniach, czy wnioskach takich, w tym punkcie to różnie można, oczywiście można na piśmie, ja często też się zwracam do radnych, każdy z Państwa otrzymał taki zestaw karteczek o różnych kolorach, żeby Wójtowi nie umknęło w działalności jego, to proszę pisać na tych karteczkach, najpierw białych, później żółtych, na końcu czerwonych. Jeżeli ktoś uważa, że sprawa dalej jest jego, że tak powiem nie załatwiona, czy nie ma reakcji. Czasami nie jest załatwiona i proszę do mnie o to nie mieć pretensji, natomiast ważne jest, że jest reakcja, że ktoś przy tej sprawie już chodzi, że sprawa ma dalszy ciąg, często się później zdarza, że ja jakby wydaję te dyspozycje, bo każdy dzień jest inny, nowe okoliczności, ona może mi umknąć, też i wiek już taki, że człowiek zapomina, dobrze, że po trzech dniach wraca do domu i odnajduje żonę i żona się cieszy też, ale to tu żart oczywiście, wracam zawsze. Natomiast wracając do tych pytań, czy zapytań. ( i żona nie ma o to pretensji, bo cieszy się, że pamięć wróciła. Stary Żyd powiedział, że od dwóch rzeczy człowiek się nie może uwolnić od weksla i od żony). Ale

wracamy do tego, trochę humoru można wprowadzić. Już się naraziłem tej piękniejszej połowie naszej rady gminy, no trudno, taki już jestem. Uczciwie powiedziałem, że się naraziłem i może mam w tym jakiś cel. Ale wracając już do powagi sesji. Ustawa o zbiorowym transportcie. Ja nie wiem na jakim etapie jest, ja faktycznie też słyszałem, czy to dopiero wyszło, czy zatwierdzony, czy podpis Prezydenta pod tą ustawą jest, jest publikowana. Jest publikowana, to dziękuję za tą informację, natomiast z tego co wiem, to zadaniem własnym gminy nie jest transport zbiorowy lokalny i tutaj trzeba będzie się odnieść już w szczególności co do tej ustawy i możliwości gminne jakby w tym zakresie. Nie będę się tutaj pochylał nad tym. Jest tyle aktów prawnych, że w szczególności nie będę tu wchodził dzisiaj. Zapoznam się z tym, będę mógł tutaj jakby w jakiś sposób odpowiedzieć Państwu, lub się odnieść. Uchwała o dietach, o tych różnych przypadkach i tak dalej, no ktoś jak wychodzi wcześniej no to wie, natomiast życzę wszystkim aby zdrowo wychodzili stąd, dobrze nastawieni do życia, do siebie, do ludzi, do otoczenia. Diety dla strażaków, to będzie na pewno temat, jak i inne tematy i bolączki związane z funkcjonowaniem ochotniczej straży pożarnej zarówno w poszczególnych jednostkach. Mamy trzy jednostki, wszystkie są sprawne, podziękowania, no bo po prostu bez nich byłoby nam bardzo ciężko w ogóle w wielu sytuacjach się zachować. Oni nie tylko realizują te zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej, ale też w wielu innych sytuacjach, choćby i tutaj czasami takie były sytuacje, że totalnie komuś zalało, strażacy mają ten sprzęt, podjechali, wypompowali. W każdym bądź razie nigdy nie było tak żeby odmawiali. Oczywiście jest zasada taka, że zgłaszają to mnie, ja nigdy nie odmówiłem, ale chodzi tylko o taką wiedzę, bo mogę mieć za chwilę drugi telefon i nie wiem gdzie jest jednostka, czy nie mogę akurat pomóc, czy powiem, że po prostu dobrze, oni są tam, za około godzinę czasu mogą być u Pana, czy u Pani. Tak że choćby o taką informację. Zresztą to też było tematem ostatniego posiedzenia Zarządu Gminnego, choćby takiej plotki, czy tam cokolwiek inne rzeczy związane z tym, że strażacy właśnie za takie udzielanie pomocy żądają pieniędzy. Przedyskutowaliśmy ten temat, nie jest to prawdą, jeżeli ewentualnie jest, to proszę zgłaszać to władzom. Tu Prezes OSP Widuchowa był świadkiem, bo też był, częściowo uczestnikiem tego posiedzenia, bo wychodził, wychodził, tak, że nie wiem, czy w tym zakresie był i stwierdziliśmy, że no bywają takie sytuacje, że ktoś jest tak wdzięczny, że chce, że tak powiem na lizaka dla dzieciaka dać, bo już nie chcę mówić o innych elementach i trudno czasami, że tak powiem odmówić, bo ta osoba czuje się też w jakiś sposób wtedy taka urażona, że jednak docenia pracę zaangażowanie, czasami do późnych godzin w nocy i chce się w jakiś sposób odwdziżyć. Panie mogą buziaka dać, albo po buzi, albo buzi a panowie to przeważnie inne rzeczy mogą mężczyźni wręczyć. Natomiast w tym momencie jest trudna sytuacja, trudna sytuacja, bo czy wziąć, czy nie wziąć i uznaliśmy, że jeżeli to wychodzi z takiej sytuacji, że ktoś sobie jakby tego życzy, tak jak przychodzi się na imieniny i wręcza się komuś jakiś prezent i to jest ogólnie przyjęte, to należy raczej nie urażać tego, który chce coś darować z własnej nieprzymuszonej woli, ale nigdy nie sugerować w jakikolwiek sposób, czy czynić jakiś ruchów takich, że ja oczekuję jakiejś gratyfikacji. A jeżeli taki by przypadek nastąpił, bo może się zdarzyć, przecież w skali kraju nie wszyscy strażacy są podpalacze, ale bywają tacy, że zdecydowana większość, są naprawdę ludzie ochotnicy, którzy zaangażowani są, poświęcają swój czas, ale zdarzają się tacy, którzy nie powinni być strażakami, nie powinni być policjantami, nauczycielami, wójtami i inne role pełnić. Jeżeli by dochodziło do takich sytuacji, że ktoś by, któryś ze strażaków ochotników w jakiś sposób oczekiwał, dał sygnał wyraźnie za to, że pojechał, pomógł, to proszę mi zgłosić, tu na pewno zostanie to przekazane władzom właściwym danej jednostki, bo to władny co do takiego strażaka jest decyzji Zarząd i ewentualne walne danej jednostki, czy to OSP Widuchowa, Krzywin, czy Ognica, nie Wójt, natomiast Wójt może ewentualnie przekazać do rozpatrzenia i mogą wykluczyć takiego ochotnika, bo on po prostu psuje wtedy imię dobrego środowiska. Natomiast co do tych diet, to będzie

na pewno temat tych zebrań, zarówno wyborczych, inne będą rzeczy zgłaszane, tak że po tym wszystkim, również o możliwościach gminy w tym zakresie, bo jeżeli się mówi, że podwyższyć, zapłacić większą kwotę, to również od razu ja bym proponował, żeby też była taka odpowiedź, to znowuż czym kosztem, jakim zadaniem, jaką usługą, bo to wyobraźmy sobie, że gmina to jest taki wielki zespół naczyń połączonych po jednej stronie, w tym pomieszczeniu są naczynia o dochodach, po drugim o wydatkach i niestety jeżeli zwiększamy wydatki, musimy albo zwiększyć dochody, albo po prostu wydatki w jakimś tam innym elemencie zmniejszyć. I to też musimy wziąć pod uwagę. Ja nie uchylam się, to będzie przedyskutowane, najlepsze zdanie jak będzie to zdanie środowiska, samych strażaków. Natomiast nie próbujmy czasami wybiegać przed nich, może uznają, że taka kwota jest, jaka jest. Jeżeli uznają, wtedy będziemy rozmawiać tutaj, ja to przedstawię Państwu, że jeżeli uznają na przykład, że nie jest osiem złotych a dwanaście, to będziemy rozmawiać, ale może powiedzą, że cztery złote. Były takie głosy, że również strażacy nie chcieli pobierać w ogóle diet, bo to później też jest w jakiś sposób odbierane. Też są takie głosy i tu Pan Filipiak może to potwierdzić, że no różne są stanowiska, jak to w środowisku. Natomiast po tych wszystkich zebraniach, nowy Zarząd Gminny będzie musiał nad tym się pochylić i z zarządami oczywiście poszczególnych jednostek, bo tak zawsze obradujemy, że nie jako my Zarząd Gminny bez obecności Prezesa, Komendanta poszczególnych jednostek uczestniczymy. Jest to wtedy decyzja zbiorowa, wypracowana i w zasadzie jest to ważne, bo wtedy wszyscy wiedzą o co chodzi, każdy swoje uwagi może wnieść i wtedy możemy podnieść ten temat, ale do tego potrzebny jest czas.”.

#### **Przewodnicząca Rady udzieliła głosu sołtysom.**

**Sołtys Sołectwa Ognica Teresa Gierasimczyk – Berbeś** powiedziała cyt : „, Wójt przeczytał odpowiedź na moją interpelację, czy zapytanie w sprawie przystąpienia tej pompy ręcznej na cmentarzu w Ognicy, tak się uczepiłam tego może jak mucha, tylko nie chciałam, żeby to tak zostało. Dostałam odpowiedź i odpisze mi Dyrektor Komunalni, że są takie i takie koszty i zapomnimy o tym, bo mam takie pismo właśnie z 20 grudnia 2004 roku i na Sesji Rady Gminy Widuchowa w dniu 30 listopada 2004 Sołtys Sołectwa Ognicy złożył interpelację w sprawie doprowadzenia wody na cmentarz w Ognicy. Co roku się o tym przypominam, no i, że w odpowiedzi na tą interpelację z listopada 2004 tak informuję, że wystąpiono do Zakładu Gospodarki o przedstawienie rozwiązań i podania kosztów realizacji. Rozwiązanie w postaci tej pompy ręcznej wyszło znowu od mieszkańców, to teraz może niech Pan Dyrektor Komunalni postawi nam beczkowóz od maja do października, a później mamy jeszcze inne propozycje dla niego. No i te lampy. Też jest mi przykro, bo czekamy na to już chyba z czwarty rok. Tak, że teraz jesteśmy wpisani w kolejce, to się cieszę, że może to nabierze rozpędu.

A poza tym jeszcze taką mam uwagę jako wyborca tutaj do Państwa Radnych, bo dostaliście delegację od wyborców. Składaliście ślubowanie o pracy na rzecz środowiska i gminy a to co się dzieje na tych sesjach, to nie tylko mnie, ale tu jeszcze innych osób, po prostu jest takie żenujące i proszę, nie wiem wyciągnąć jakieś wnioski, bo naprawdę czasami to szkoda, że nie ma wyborców tutaj waszych. Nie będę mówiła palcami, tylko zgłaszam to do wszystkich Państwa Radnych. Dziękuję bardzo.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „, Potwierdzam sprawa studni na cmentarzu w Ognicy jest już, ma kilka lat. Tak jak wiele innych problemów, też jest od kilku lat nierozwiązanych i tak jak dzisiaj tutaj Pani Radna z Ognicy wspomniała o tej drodze do cmentarza i mamy studnię w Ognicy. I teraz jeżeli będziemy mieli określoną kwotę pieniędzy, to co ma zrobić Wójt. Może zrobić jedno zadanie i to ja po prostu mogę pozostawić znaczy Państwu, czy sobie ewentualnie. Sprawa nie umknęła mi, zresztą nie powinno być, ja bym zwrócił uwagę na to,

żeby woda była pitna, bo woda może być tylko do podlewania, do mycia nagrobków i to wystarczy, bo tam każdy, jeżeli by chciał, tylko oczywiście z odpowiednią tabliczką, że woda nie nadaje się do picia, studnia w takim zakresie już na pewno by oczekiwania mieszkańców, czy tam przebywających do swoich najbliższych spełniła. Natomiast na dzień dzisiejszy, to też jest tak jak z tymi lampami, ja sam zdaję sobie sprawę, że kwota, która jest zaprojektowana w projekcie budżetu na nowe oświetlenia lampy no jest za mała, po prostu musieliśmy tak budżet, że tak powiem kroić z Panem Skarbnikiem, żeby się po prostu zmieścić w przepisach nowej ustawy o finansach publicznych i zapewnić choćby funkcjonowanie takie, że funkcjonujemy i coś jeszcze realizujemy. To od Państwa będzie zależało również, bo już generalnie to my co do pewnych zmian w budżecie, oczywiście taką delegację mam ustawową propozycję tych zmian w budżecie, też jestem w jakiś sposób przygotowany, też już tam rozmawiam z radnymi, czy sołtysami i pewne jakby już zamiary z mojej strony, czy zapewnienia z mojej strony zostały tutaj zapisane, łącznie z tym, że chciałbym troszkę zwiększyć tą kwotę na te lampy i tam, gdzie to jest możliwe to jeszcze i zamontować, bo ten problem powinien powoli zniknąć na terenie naszej gminy. Natomiast tak jak cała ta dyskusja dzisiaj, która trwała długo, ja uważam, że zbyt długo i w ogóle jej nie powinno być. Powinniśmy już tak jak to było planowane w środę przyjąć budżet i automatycznie zaraz, bo po zamknięciu roku budżetowego, to praktycznie już wiemy w bardzo dużym przybliżeniu jak to się nam zamknęło wszystko i mamy możliwości przedstawienia Państwu już tą informację z propozycjami również jakby nawet nie zamykania pewnych zamierzeń naszych a tylko jeszcze rozszerzenia, czyli dorzucenia powiedzmy tej kwoty, jakiejś określonej na drogi, na te lampy oświetleniowe. Ten temat faktycznie, a teraz temat jeszcze tej studni na cmentarzu. No to też Państwu pokaże, ile gmina ma pieniędzy, bo to wasze Proszę Państwa pieniądze, ja tylko w waszym imieniu, czyli rady gminy nimi dysponuję. Ja po prostu mam przyzwolenie, ja mogę te pieniądze wydać, jeżeli Państwo mi, że tak powiem nie pozwalacie to, a jak bym wydał bez Państwa zgody, to bijecie mnie po rękach i konsekwencje pewne inne prawne też również ponoszę. Więc to będzie wszystko zależało od Państwa też. Oczywiście nie zganiam tej odpowiedzialności, że tamta droga nie została zrobiona, bo tylko tam, bo na tyle było nas stać, ale musimy być w tym wszystkim odpowiedzialni, czuć tą odpowiedzialność, jak nie dzisiaj, to może za rok, może za dwa lata. Nie da się tego wszystkiego, cały świat ma jakieś potrzeby i wysoko rozwinięte społeczeństwa też mają swoje problemy i oczekują, że ich gminy komunalne rozwiążą to już dzisiaj. No natomiast my jako rada musimy widzieć te potrzeby i to nie widzieć potrzeby z własnego środowiska czasami i często, natomiast potrzeby jakby całej gminy, że tam faktycznie tak jak tu w Lubiczu, czy cokolwiek ta sytuacja, ona nie może się powtórzyć no bo po prostu nikt na pewno nie jest tym uszczęśliwiony, czy w innej miejscowości, jakby się coś pojawiło takiego. Są takie miejsca, gdzie one są naprawdę przykre, że do takich sytuacji dochodzi i trzeba po prostu zaradzić temu. Natomiast możemy wtedy, kiedy mamy budżet i ja mogę wtedy zadziałać, kiedy mam przeznaczone na to określone środki finansowe, jeżeli ich nie mam, no to możecie mnie Państwo wszyscy bić i mieszkańcy będą mówić a co to za Wójt. Po prostu tak jak powiedziałem, już Państwu podsunąłem pewien pistolet, ja się jakoś uchowam, bo w trudniejszych sytuacjach życiowych byłem. Chciałem w jakiś sposób zaradzić, nie udało się, tu w tym przypadku, ale żeby w ogóle ruszyć w tej gminie, żeby zacząć realizować, zobaczyć ile kosztuje przyłączenie tej lampy, ja muszę sobie przypomnieć, bo to jest dość dużo, ile tam sobie Pan Dyrektor wyliczył skalkulował tą studnię, nie tyle studnia, co przyłączyć zrobione jak pamiętam Pani Sołtys, ale my później wpadliśmy na pomysł, żeby wybudować, że będą mniejsze koszty. Takiej informacji nie mam a więc będę musiał się rozeznac, będę się musiał rozeznac jak to wygląda również od strony prawnej. No bo Proszę Państwa to jest cmentarz, SANEPID, to tak mówimy, studnię wykopać, pewne elementy będą mi tu blokować ręce, natomiast jest taka potrzeba, na każdym, że tak powiem takim miejscu, żeby taki punkt był. Po prostu ktoś przyjeżdża, przywozi kwiaty, chce je pod-

lać, czy chce umyć i powinien z takiej możliwości skorzystać. Mogę tyle, może za dużo dzisiaj mówię.”.

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „ Chodzi o Panią Sołtys. Czy złożona jest ta rezygnacja, czy nie?”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Tak, Pani Sołtys złożyła rezygnację z dniem 15 styczeń, piętnasty jest data wpłynięcia tego pisma i tak też jest tytułowane i mam taki problem po prostu. Bo tak, jeżeli nie cofnie tej rezygnacji, bodajże, że ze statutu wynika, że w ciągu 30 dni powinny się odbyć wybory sołtysa, natomiast ten nowowybrany sołtys będzie przez miesiąc czasu. Ja chciałbym to skończyć, bo po prostu ja Państwa już informuję o swoim jakby, tej drugiej stronie nie urzędowej, tylko od samego uczestnictwa w zebraniach, spotkaniach i tych obowiązkach, które na mnie ciążyą. Wybierając kogoś na miesiąc, ja podejrzewam, że nikt się na miesiąc nie zgodzi, no bo to jest prawda, tym bardziej jak będzie dwóch, trzech kandydatów to też różne opinie. I po miesiącu czasu, bo taka jest kadencyjność, tak samo jakby Wójt przestał być Wójtem w określonym czasie tylko po prostu następny jest wybierany, ale do końca tej kadencji, która jest jakby już określona przez ustawę, kończy się i tak dalej. Tak samo jest z radnymi, ktoś w międzyczasie jak jest wybierany na kadencję, to tą czteroletnią, która trwa, bo powiedzmy ktoś złoży z różnych przyczyn i na jego miejsce jest wybierany nowy radny i on po prostu w połowie kadencji dochodzi do rady i jest radnym, ale do końca, tak jak wszyscy radni, którzy są od początku i taką mam sytuację tutaj. Nie wiem, no zastanawiam się, co w tej sytuacji zrobić, bo utrudnienie będzie dla mieszkańców z zebraniem podatków, to jest jedna rzecz, drugie to właśnie moje spotkanie, które ma na celu wyłonienie sołtysa na miesiąc, bo tam się kończy kadencja bodajże koło dwudziestego czerwca sołtysa w Lubiczu, marca, przepraszam, dobrze, że od razu Państwo łapiecie mnie i tak to wygląda mniej więcej. Piętnastego stycznia, to do piętnastego lutego powiedzmy powinno być zebranie, w ciągu trzydziestu dni, natomiast następne zebranie będzie po dwudziestym marca, bo może to być dwudziesty pierwszy marzec, drugi, bo musi się skończyć kadencja dwudziestego i tak to będzie. Ja w tym czasie jeszcze tutaj do sołtysów to mam wielką prośbę, bo będę musiał w ekspresowym tempie, większość z Państwa odwiedzić i zorganizować zebrania wiejskie, zwołać zebranie wiejskie. Związane jest to z projektami, które zostały złożone w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, ogólnie mówiąc, żeby już nie dochodzić do tego, chodzi o wyposażenie świetlic i ogrodzenie. Tam są miejscowości, jak Lubicz, Marwice, Ognica, że tam jest i wyposażenie i ogrodzenia, ale są miejscowości, że z takich możliwości to jest tylko wyposażenie. Natomiast, żeby to zrobić, ja już wiem, że nie mam takiego dokumentu. Ten dokument musi być uchwałą zebrania wiejskiego przyjęty, następnie musi być przyjęty również przez radę gminy. To będą dokumenty, Plany Odnowy Miejscowości, taką jest narzucona procedura z góry, one muszą obejmować okres od tego roku 2011 do 2017. Ja nie będę się odnosił już do tych okresów dalszych w tych planach odnowy miejscowości, bo taką przyjąłem zasadę, mnie w tej chwili zależy na tym, żeby nie został odtrącony z przyczyn formalnych od możliwości dofinansowania tego doposażenia. I te zebrania, to będę tak odbywał, ja przepraszam może za porównanie, ale tak jak kolęda, że ksiądz chodzi już za dnia, ja będę robił te zebrania już w trakcie dnia pracy, bo ja nie jestem w stanie bodajże dwunastu zebrań, czy dziesięciu zrobić plus te, które będą wybory sołeckie - czternaście zebrań, plus strażackie, plus jakieś jeszcze inne, ja po prostu nie mam brata bliźniaka, nie jestem w stanie się podzielić i obym miał jeszcze zdrowie na to. Dlatego mam prośbę i jeżeli będą takie pytania, bo to będzie dokument, który dzisiaj będzie przyjęty, natomiast wcale to nie oznacza, że ten dokument za pół roku, za rok może być zmodyfikowany o pewne zadanie, które może być w danej miejscowości wykonane, ze względu nawet na szanse wykonania tego zadania i dofinansowania ze środków unijnych. To jest proces płynny, do tego trzeba



cały czas się, że tak powiem odnosić i przyglądać temu wszystkiemu, tak jak dzisiaj powiedziałem o tym, że pozostanie około, no w tej chwili jest tam siedemdziesiąt milionów, ale wiadomo jak z przetargów, tak dalej, będzie osiemdziesiąt milionów w PROW-ie na tą odnowę wsi, gdzie można złożyć wniosek o kanalizację, natomiast, żeby go złożyć muszę mieć tą dokumentację Dębogóra – Marwice. Nie wiem, to może będzie pod koniec roku, oby było pod koniec roku, najlepiej jak w przyszłym roku, bo wtedy tą dokumentację z pozwoleniem będę miał. Jeżeli jej nie będę miał, to złożę wniosek, zawezwą mnie :Proszę o pozwolenie na budowę, nie mam tego pozwolenia, to nie ma mnie w tym w samochodzie, czy autobusie, gdzie mam dofinansowanie. I te spotkania będę odbywał szybko, chociaż tu jest procedura taka, że muszę i tak zwołać zebranie z tygodniowym wyprzedzeniem. Ja będę do Państwa się zgłaszał, do sołtysów.”.

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „ Czy można powiedzieć, na który dzień planuje Pan zebranie w Lubiczu.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Nie wiem, wie Pani, ja muszę mieć najpierw jeszcze gotowy, bo w tej chwili te plany odnowy miejscowości są jakby przygotowywane. Na dzień wczorajszy miałem Dębogórę i ja muszę zebrać przynajmniej ze cztery, pięć, żeby zrobić w jeden dzień ze trzy zebrania. Będę tak próbował, po prostu trzy zebrania zrobić w jeden dzień, dzień muszę w urzędzie, bo jest dużo spraw, tutaj muszę przelewy, to nie jest tak, że dwa dni jak mnie nie ma, no to już trochę problem powstaje i znowu te trzy zebrania zrobić. Jeżeli to będę wiedział, to nawet pozwolę sobie zadzwonić, żeby ustalić jakiś dogodny termin, bo to nie chodzi o to, że ja nie chcę, bo ja chciałbym nawet, żeby była jakaś frekwencja. Natomiast o godzinie dziewiątej, trudno żeby była frekwencja i mieszkańcy powiedzą a po południu to przyjdziemy. Po południu to chcę zrobić zebrania wyborów sołtysów, bo tak uważam, że powinno być jak największe gremium mieszkańców i decydować o tym, kto ich będzie reprezentował.

**Radna Jolanta Monika Szmiłyk** powiedziała cyt: „ Ja jeszcze mam jedno pytanie, bo u nas taka sytuacja jest, bo skoro Pani Sołtys złożyła rezygnację, to Panie, które chcą zorganizować przyjęcie, do kogo mają się udać po klucz od świetlicy. Nie ma sołtysa, bo sołtys złożył rezygnację.”.

**Wójt Gminy** powiedział cyt: „ Do czasu wyboru nowego sołtysa jest to sołtys, który pełni. Natomiast ja spróbuję, że tak powiem odwieść od tego, żeby przynajmniej nie sprawiała, to znaczy pozwoliła już nawet nie pełnić tej funkcji, ale dla mnie to też jest problem, bo Proszę Państwa, pewne ogłoszenia, które muszą być na tablicy sołeckiej, sołtysi wszyscy wiedzą, trzydzieści dni, potwierdzić, no kto mi potwierdzi wtedy a tam są plany zagospodarowania, sprzedaży działek, nieruchomości. Ja też będę na tych zebraniach, jednak najpierw powiem jakie są moje uwagi i jak ja bym sobie wyobrażał tą współpracę z sołtysami przyszłej kadencji, natomiast później będą mieszkańcy mieli prawo wyboru, tylko niech sołtys też wie, że też musi się czuć trochę odpowiedzialny. Tak rzucić, bo nie, bo się obrazi na kogoś w miejscowości. Trudno, no ktoś może powiedzieć, że Wójt może mało rozmawia z sołtysami, chciałem się tu po sesji spotkać ewentualnie, zrobilibyśmy jakąś ostatnią wieczerkę. Nie będziemy Judasza szukać, bo on już został, określony kiedyś w Biblii i niech zostanie, ale to nawiasem. Ważne jest, żeby też czuć tą odpowiedzialność, żeby po prostu nie było tak, to może być czasami na linii gmina, Wójt, trochę zgrzytów, bo są różne sytuacje, czasami nie do końca dopowiedziane, ale to nie może być na zasadzie rzucę sobie a niech się Wójt martwi, gmina, niech to nie funkcjonuje. Najpierw muszę powiedzieć jaka jest też i odpowiedzialność sołtysów za tą funkcję, w sumie społeczna funkcja, to nie jest mała odpowiedzialność też, bardzo duża.

**Ad. XI. Wolne wnioski**

**Wniosków nie zgłoszono.**

**Ad. XII . Ustalenie terminu V Sesji Rady Gminy Widuchowa.**

**Ustalono, że następną sesja odbędzie się pod koniec lutego 2011 roku.**

**Ad. XIII . Zamknięcie obrad.**

Po wyczerpaniu się tematów porządku obrad sesji, obrady IV Sesji Rady Gminy zakończono o godz. 12<sup>30</sup>.

Protokołowała :

*Ewa Skleńska*

Przewodnicząca Rady :

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY  
*Józefa Juzyszyn*